Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok X. Nr 10 (104)

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO

LUBLIN 1 CZERWCA 1938 R.

TREŚĆ:

CZĘŚĆ URZĘDOWA:

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

163.

USTAWA

z dnia 9 kwietnia 1938 r.

o zmianie granic województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.

(Przedruk z Dz. Ust. R. P. z dnia 20 kwietnia 1938 r. Nr 27, poz. 240).

Art. 1. (1) Włącza się do obszaru województwa łódzkiego:

1) z województwa warszawskiego powiaty: kutnowski, łowicki, skierniewicki i rawski;

2) z województwa kieleckiego powiaty: opoczyński i konecki z wyjątkiem gmin miejskich: Skarżysko - Kamienna i Szydłowiec oraz gmin wiejskich: Bliżyn i Szydłowiec.

(2) Włącza się do obszaru województwa warszawskiego:

1) z województwa białostockiego powiaty: ostrołęcki, ostrowski i łomżyński;

2) z województwa lubelskiego powiaty: sokołowski, węgrowski i garwoliński oraz gminę Irenę z powiatu puławskiego.

Art. 2. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych oraz innym właściwym ministrom, stosownie do zakresu ich działania.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1939 r.

Prezydent Rzeczypospolitej: (—) *I. Mościcki*

Prezes Rady Ministrów i
Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) *Sławoj Składkowski.*

164

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 22 marca 1938 r. (Nr Arch-97/38)

o wydawaniu z Archiwów Państwowych dokumentów, stanowiących własność prywatną stron.

(Przedruk z Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z dnia 30 kwietnia 1938 r. Nr 4, poz. 85).

Na podstawie § 2 uchwały Rady Ministrów z dnia 2 grudnia 1931 r. o przechowywaniu akt w urzędach administracji publicznej (Monitor Polski Nr 2 z 4 stycznia 1932 r., poz. 3) zarządzam co następuje:

§ 1. Zgodnie z § 2 przepisów o przechowywaniu akt w urzędach administracji rządowej — załącznik do uchwały Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1931 r. o przechowywaniu akt w urzędach administracji publicznej — dokumenty, będące własnością stron, złożone przez nie władzom, a przekazane następnie Archiwom Państwowym wraz z aktami, zaliczonymi do kategorii A, winny być wydawane stronom na ich żądanie złożone na piśmie.

§ 2. 1) Dokumenty te w archiwach Państwowych otrzymują charakter depozytów czasowych.

2) Podania o zwrot ich stronom, składane w Archiwach Państwowych, wolne są od opłaty archiwalnej, zgodnie z § 12 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 17 grudnia 1926 r. o opłatach archiwalnych w Archiwach Państwowych (Dz. U. R. P. Nr 128, poz. 775).

§ 3. 1) Sporządzanie przez Archiwa Państwowe na żądanie stron kopij, wyciągów, odrysów, odpisów itp. takich dokumentów może następować tylko wtedy, gdy strona, uprawniona do odbioru dokumentu, zrzeknie go się na stałe na rzecz Archiwum Państwowego, składając stosowne oświadczenie na piśmie.

2) Archiwa Państwowe pobierają wtedy za podanie i za swe czynności normalne opłaty archiwalne.

§ 4. Archiwa Państwowe mogą sporządzać do swych zespołów kopie, odpisy, odrysy itp. dokumentów, zwracanych stronom, jeżeli uznają to za potrzebne z punktu widzenia naukowego lub służbowego.

§ 5. Jeżeli w Archiwum Państwowym powstanie wątpliwość co do uprawnień strony do danego dokumentu, kierownictwo Archiwum może zażądać udowodnienia praw strony do danego dokumentu.

§ 6. Jeżeli w Archiwum Państwowym powstanie wątpliwość, czy dany dokument nie powinien być zachowany w aktach w oryginale ze względu na interes publiczny, kierownictwo Archiwum zasięgnie opinii właściwej władzy, która dane akta przekazała do Archiwum.

§ 7. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:
W. Świętosławski

165.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 9 kwietnia 1938 r. (Nr II S-2483/38)

o nazwach szkół.

(Przedruk z Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z dnia 30 kwietnia 1938 r. Nr 4, poz. 87).

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tyczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 304), art. 56 ustawy z dn. 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 389), oraz § 8 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7 czerwca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych, wydanego co do § 13 w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, a co do § 20 w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych oraz Przemysłu i Handlu (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 473) zarządzam, co następuje:

§ 1. Przepisy niniejszego zarządzenia dotyczą nazw szkół: powszechnych (publicznych i prywatnych), średnich ogólnokształcących (państwowych, publicznych i prywatnych), państwowych zakładów kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych i zakładów kształcenia kandydatek na wychowawczynie przedszkoli (państwowych, publicznych i prywatnych).

§ 2. (1) Zasady ustalania brzmienia nazw szkół, wymienionych w § 1, są następujące:

Nazwa publicznej szkoły powszechnej składa się:

a) z określenia: „publiczna”,

b) z określenia rodzaju szkoły: „szkoła powszechna”,

c) z określenia: „męska”, „żeńska”, jeśli szkoła jest przeznaczona wyłącznie dla chłopców lub dziewcząt. O ile szkoła jest koedukacyjna, nie zaznacza się tego w nazwie,

d) z określenia: „stopnia.........”, oznaczonego cyfrą rzymską (I, II lub III),

e) z numeru porządkowego szkoły („Nr ....”), wyrażonego cyfrą arabską, jeżeli w danej miejscowości jest więcej, niż jedna szkoła powszechna,

f) ewentualnie z oznaczenia patrona szkoły, zatwierdzonego przez władze szkolne,

g) z określenia języka nauczania, jeżeli językiem nauczania szkoły jest język państwowy i niepaństwowy (np. „z polskim i ruskim językiem nauczania”) lub język niepaństwowy (np. „z niemieckim językiem nauczania”),

h) z oznaczenia siedziby szkoły.

(Przykłady: Publiczna Szkoła Powszechna Męska Stopnia III Nr 5 im. A. Mickiewicza w..............., albo: Publiczna Szkoła Powszechna Żeńska Nr 2 z ruskim językiem nauczania w...............).

(2) Nazwa państwowej lub publicznej szkoły średniej ogólnokształcącej, zakładu kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych i kandydatek na wychowawczynie przedszkoli składa się:

a) z numeru porządkowego szkoły w danej miejscowości, wyrażonego cyfrą rzymską, jeżeli w miejscowości tej istnieje więcej, niż jedna szkoła danego rodzaju,

b) z określenia: „państwowe”, „publiczne”,

c) z określenia rodzaju szkoły (np. „gimnazjum”, „liceum i gimnazjum”, „liceum pedagogiczne” itp.),

d) ewentualnie z oznaczenia patrona szkoły, zatwierdzonego przez władze szkolne,

e) z określenia języka nauczania, jeżeli językiem tym jest język niepaństwowy (np. „z ruskim językiem nauczania„),

f) z oznaczenia siedziby szkoły.

(Przykłady: II Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Marii Konopnickiej w................., albo: Państwowe Gimnazjum z ruskim językiem nauczania w..............., albo: I Państwowe Liceum Pedagogiczne w...............).

(3) Nazwa szkoły średniej ogólnokształcącej lub zakładu kształcenia kandydatek na wychowawczynie przedszkoli, utrzymywanej przez samorząd terytorialny, składa się przede wszystkim z określenia: „Miasta”, „Wydziału Powiatowego” jako właściciela szkoły, oraz z innych części, podanych w ust. 1 § 8 rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 7 czerwca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych, wydanego co do § 13 w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, a co do § 20 w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych oraz Przemysłu i Handlu (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 473).

Przykłady: I Prywatne Gimnazjum Męskie im............... Miasta............... w..............., albo: Prywatne Liceum Koedukacyjne im............... Wydziału Powiatowego w...............).

(4) Nazwy szkół prywatnych ustala się zgodnie z przepisami § 8 rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 7 czerwca 1932 r., które przytoczono w ust. 3 § 2 niniejszego zarządzenia, i analogicznie do nazw, określonych w ust. 1 lub 2 § 2 niniejszego zarządzenia.

§ 3. (1) Szkoły przyjmują i używają nazw, ustalonych na podstawie decyzji władzy szkolnej.

(2) Szkoły, których stan ogólny — tak pod względem poziomu naukowo - wychowawczego, jak również pomieszczenia i wyposażenia, —jest dostatecznie wysoki, mogą za zezwoleniem władzy szkolnej (wyszczególnionej w § 5 niniejszego zarządzenia) w nazwach przybrać imiona świętych (błogosławionych) lub nazwiska osób zasłużonych dla Narodu i Państwa — na polu bitew, nauki, sztuki, pracy obywatelskiej lub zawodowej.

Szkołom prywatnym może być udzielone zezwolenie na uwidocznienie w nazwie patrona jedynie w uznaniu szczególnych zasług szkoły.

(3) Spośród zasłużonych osobistości należy wybierać przede wszystkim nazwiska takich osób, które bądź życiem, bądź działalnością związane są ze szkołą lub z miejscowością (okolicą), w których istnieje szkoła, przybierająca ich patronat.

(4) W nazwie szkoły nie może być uwidocznione nazwisko osoby żyjącej, jako patrona szkoły. W wyjątkowych przypadkach decyduje Minister W. R. i O. P.

§ 4. (1) Nazwę szkoły ustala się w języku państwowym.

(2) Dla szkoły, która ma w nazwie określenie o niepaństwowym języku nauczania, może być za zezwoleniem powołanej do tego władzy szkolnej ustalona nazwa również w języku nauczania szkoły. W razie wątpliwości miarodajną jest nazwa w języku państwowym.

§ 5. (1) Nazwy dla poszczególnych szkół państwowych ustala Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a dla wszystkich innych Kurator Okręgu Szkolnego.

(2) Ustala się nazwę szkoły:

a) państwowej — z urzędu lub na wniosek Kuratora Okręgu Szkolnego.

b) publicznej powszechnej — z urzędu lub na wniosek Inspektora Szkolnego,

c) pozostałych — na wniosek właściciela szkoły.

§ 6. Ustalona nazwa używana jest przez szkołę zasadniczo w pełnym brzmieniu.

W pieczątkach o wymiarach, nie mogących objąć nazwy szkoły w pełnym brzmieniu, używa się bądź nazwy skróconej, bądź też nazwy w skrótach — zależnie od długości nazwy i wymiaru pieczęci.

Konieczne skróty w nazwie szkoły państwowej lub publicznej na urzędowych pieczęciach ustala Ministerstwo W. R. i O. P. W odniesieniu do pieczęci szkół prywatnych mają nadal zastosowanie postanowienia okólników Ministerstwa W. R. i O. P. Nr 153 z dnia 29 października 1933 r. (I Org. 1005/41/33) o pieczęciach prywatnych szkół oraz zakładów naukowych i wychowawczych — i Nr 53 z dnia 23 kwietnia 1934 r. (I Praw 1005/15/34) o pieczęciach prywatnych szkół oraz zakładów naukowych i wychowawczych.

§ 7. (1) W razie uzasadnionej potrzeby nazwa szkoły może być zmieniona. Zmiany nazwy dokonywa władza, powołana do jej ustalenia.

(2) Nazwa szkoły ustalona lub zmieniona wchodzi w życie zasadniczo od nowego roku szkolnego.

§ 8. Nazwy szkół, ustalone (zatwierdzone) przed wejściem w życie niniejszego zarządzenia, powinny być w miarę potrzeby uporządkowane lub uzupełnione stosownie do przepisów niniejszego zarządzenia do końca roku szkolnego 1938/39.

§ 9. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:
W. Świetosławski.

166.

ZARZĄDZENIE
Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 14 kwietnia 1938 r. Nr O-7694/38

w sprawie zbiórki instytucyj krajowych w organizacjach polskich zagranicą na cele krajowe.

Zdarzają się przypadki, że instytucje krajowe zwracają się do organizacyj polskich zagranicą z odezwami, nawołującymi do zbiórek na cele krajowe. Wystąpienia takie są niewskazane, gdyż mogą stawiać w niewłaściwym świetle podejmowaną akcję i pociągać za sobą niepożądane następstwa w stosunkach międzynarodowych.

Z tych względów zarządzam na podstawie okólnika Nr 6 Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 marca 1938 r. i pisma Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 6 kwietnia 1938 r. Nr BP—6569/38 (okólnik Nr 20), aby wszelkiego rodzaju odezwy zbiórkowe, propagandowe itp. instytucyj szkolnych i bezpośrednio ze szkolnictwem związanych nie były kierowane do organizacyj Polaków zagranicą bez uprzedniego uzgodnienia zamierzonej akcji z Ministerstwem Spraw Zagranicznych za pośrednictwem właściwych władz szkolnych i Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *S. Klebanowski*

167.

ZARZĄDZENIE
Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 5 maja 1938 r. Nr I-8844/38

w sprawie pogadanek o zwalczaniu pożarów.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 25 kwietnia 1938 r. Nr W—1830/38, Kuratorium, przypominając zarządzenie swoje z dnia 12 czerwca 1936 r. Nr O—11265/36, prosi, aby we wszystkich szkołach powszechnych przed zakończeniem bieżącego roku szkolnego, zwrócono młodzieży uwagę na niebezpieczeństwo ognia i klęskę pożarów.

Może to nastąpić albo drogą odpowiednio zorganizowanych pogadanek, albo też drogą umieszczenia w szkole afiszów bądź ulotek propagandowych lub też napisów zawierających okolicznościowe sentencje. Materiałów do pogadanek dostarczy na bezpośrednie zapotrzebowanie szkół Inspektoratom Szkolnym Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

Niniejsze zarządzenie podadzą PP. Inspektorowie Szkolni do wiadomości kierownictwom szkół w sposób przewidziany zarządzeniem Kuratorium z dnia 28 marca 1938 r. Nr O—6192/38 (Dz. Urz. K. O. S. Lub. z 1938 r. Nr 9/103, poz. 139).

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *S. Klebanowski*

168

OKÓLNIK Nr 22

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 12 kwietnia 1938 r. (II P-2514/38)

w sprawie organizacji roku szkolnego 1938/39 w szkolnictwie powszechnym.

(Przedruk z Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z dnia 30 kwietnia 1938 r. Nr. 4, poz. 100.)

W związku z organizacją roku szkolnego 1938/39 w szkolnictwie powszechnym zarządzam, co następuje:

1. Z początkiem roku szkolnego 1938/39 wchodzą w okres obowiązku szkolnego na obszarze całego Państwa wszystkie dzieci urodzone w roku 1931.

W związku z trwającym nadal przedwczesnym opuszczaniem szkół przez starsze roczniki dzieci w wieku szkolnym, konieczne jest zwrócenie szczególnie bacznej uwagi na zwiększenie liczby uczniów faktycznie kończących naukę w zakresie przewidzianym dla szkół poszczególnych stopni i zyskujących prawo do otrzymania świadectwa ukończenia szkoły.

Wskazana jesz zarówno wzmożona propaganda ze strony władz szkolnych i nauczycielstwa, jak i najbardziej pilne stosowanie rygorów, związanych z przepisami o obowiązku szkolnym.

2. Aczkolwiek zwiększenie liczby etatów nauczycielskich na rok 1937/38 wydatnie podniosło stan szkolnictwa powszechnego, braki są jeszcze bardzo duże i dlatego niezbędna jest dalsza akcja, by możliwie więcej dzieci znalazło miejsce w szkołach powszechnych oraz, by zwiększyła się na wsi liczba szkół II i III stopnia. W ramach obecnych możliwości budżetowych nie można jeszcze za równie pilne uważać wprowadzenie normalnych liczb uczniów w klasach, jako etap jednak na drodze do poprawienia warunków nauki dziatwy i możliwości osiągnięcia lepszych wyników należy wysunąć dążenie do nie przekraczania norm § 93 statutu publicznych szkół powszechnych.

Główną uwagę należy zwrócić na zakładanie nowych szkół dla zespołów miejscowości nie należących do żadnego rejonu szkolnego, na zapewnienie miejsca w szkołach dla dzieci nie przyjętych do szkoły oraz na podniesienie stopnia tych szkół I i II stopnia, które ze względu na liczbę uczniów z własnego rejonu i kandydatów do wyższych klas z rejonów okolicznych, najwcześniej powinny stać się szkołami II i III stopnia.

3. Uznając w dalszym ciągu za konieczne dążenie do zorganizowania w każdej gminie zbiorowej przynajmniej jednej szkoły III stopnia, jako etap na tej drodze należy ustalić, by w roku szkolnym 1938/39 nie było już gmin, które nie posiadają przynajmniej jednej szkoły II lub III stopnia. Wyjątkiem mogą być tylko gminy wiejskie przylegające do miast, które nie pobierają opłat od uczniów przychodzących do szkoły z innej gminy.

4. Ponownie zwracam uwagę na wskazania okólnika Nr 71 z dnia 19 lipca 1937 r. (II P-4285/37) w sprawie ułatwiania uczniom szkół powszechnych przechodzenia i uczęszczania do szkół wyższego stopnia (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 9, poz. 310). Ze wzgędu na brak jeszcze dostatecznej liczby etatów nauczycielskich dla zaspokojenia potrzeb wszystkich szkół obecnie nadmiernie obciążonych, organizację nowych szkół zbiorczych, nie opartych o znaczniejszą liczbę uczniów własnego rejonu, należy podejmować z dużą ostrożnością, a to w celu uniknięć możliwych błędów organizacyjnych.

5. Zaznaczając, że podjęta w niektórych okręgach szkolnych akcja zaopatrywania szkół powszechnych w pomoce naukowe dała wybitnie dodatnie rezultaty, podkreślam celowość dalszego jej prowadzenia lub zainicjowania na pozostałych terenach w porozumieniu z władzami nadzorczymi nad samorządem terytorialnym.

6. Organizację pracy w szkołach w roku szkolnym 1938/39 należy oprzeć na wskazaniach i planach godzin podanych w części I instrukcji dotyczącej planów godzin i programów nauki w publicznych szkołach powszechnych w roku szkolnym 1935/36 (Państw. Wydawnictwo Książek Szkolnych, Warszawa — Lwów 1935 r.) z zastosowaniem nadal oszczędnościowych planów godzin, jeśli zachodzi potrzeba i są możliwości.

7. W sprawie programów nauki w publicznych szkołach powszechnych przypominam zarządzenia okólnika Nr 76 z dnia 7 sierpnia 1936 r. Nr II P—5229/36 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 7, poz. 128).

Ponadto w roku szkolnym 1938/39 należy uwzględnić następujące dostosowania i uzupełnienia:

a. R e l i g i a r z y m s k o k a t o l i c k a.

Szkoły II i III stopnia.

W klasach I do V włącznie obowiązują programy, ustalone rozporządzeniem z dnia 1 października 1935 r. Nr II Pr-5481/35 i ogłoszone w oddzielnym wydawnictwie pt. „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania".

Przy nauce kompletu z klas III i IV w szkołach stopnia drugiego obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 program, ustalony w wyżej przytoczonym wydawnictwie dla klasy III.

W klasach VI i VII, zarówno pobierających naukę religii osobno jak i w komplecie, obowiązują w roku szkolnym 1938/39 dotychczasowe programy nauki religii rzymskokatolickiej dla oddziałów VI i VII szkoły powszechnej siedmiokla-

sowej (Program nauki w publicznych szkołach powszechnych, wyd. z r. 1931, str. 12—14), z dalszym zastosowaniem w dwuletniej klasie VI szkoły stopnia II przemienności tych programów.

Szkoły I stopnia.

W klasach I do IV włącznie obowiązują w roku szkolnym 1938/39 programy, ustalone wyżej cytowanym rozporządzeniem z dnia 1 października 1935 r. Nr 5481/35 dla klas I— IV szkół stopnia trzeciego, z tym, że w klasach III i IV należy w granicach możliwości wprowadzać inne opowiadania biblijne i przykłady, niż w ubiegłym roku szkolnym.

W komplecie z klas I i II w roku 1938/39 obowiązuje program przeznaczony w tym samym wydawnictwie dla klasy I. Nauczyciel religii poświęci poza tym w drugim półroczu pewną ilość czasu na przygotowanie dostatecznie rozwiniętych dzieci z klasy II do Sakramentów Św. Pokuty i Ołtarza.

b. Inne przedmioty.

W sprawie nauki rysunku, zajęć praktycznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych w szkołach powszechnych z polskim językiem nauczania przy użyciu oszczędnościowych wariantów planu godzin obowiązuje instrukcja, dotycząca programów nauki w publicznych szkołach powszechnych w roku szkolnym 1936/37 i ogłoszona jako załącznik do okólnika Nr 76 z dnia 7 sierpnia 1936 r. II Pr - 5229/36 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 7, poz. 128).

8. Organizację pracy w szkołach i oddziałach specjalnych należy nadal opierać na wskazaniach szczegółowych, podanych do wiadomości w związku ze sprawozdaniami ze stanu organizacyjnego poszczególnych szkół.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
W. Świętosławski

169.

OKÓLNIK Nr 14
Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 20 kwietnia 1938 r. (Nr B-7683)

o zaliczkach na uposażenie dla pracowników kontraktowych.

W związku z wątpliwościami, jakie nasunęły się przy stosowaniu okólnika Prezydium Rady Ministrów Nr. 34 z dnia 13 grudnia 1937 roku (Nr. 42—2/81), podanego do wiadomości na skutek zarządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 4 stycznia 1938 r. Nr. 1(BP—29729/37) okólnikiem Kuratorium z dnia 17 stycznia 1938 r. Nr. 485/38 w sprawie zaliczek na uposażenie dla pracowników kontraktowych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego okólnikiem Nr. 21 z dnia 7 kwietnia 1938 r. (Nr. BP—6948/38) wyjaśniło co następuje:

1) Przytoczony na wstępie okólnik Prezydium Rady Ministrów dotyczy wszystkich pracowników kontraktowych, z którymi zawarto umowę *na czas nieograniczony* bez względu na to, czy są oni emerytami, czy nie;
2) Udzielenie zaliczki tym pracownikom wymaga każdorazowo zgody Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu;
3) Zaliczki na uposażenie mogą być udzielane pracownikom kontraktowym, z którymi zostały zawarte umowy w imieniu Skarbu Państwa, bez względu na to, z jakich funduszów są oni opłacani;
4) Poręczycielami mogą być również stali lub prowizoryczni niższi funkcjonariusze, posiadający uprawnienia emerytalne.

Równocześnie poniżej podaję wzór poręczenia zabezpieczającego spłacalność zaliczki, które winno być złożone przez pracowników kontraktowych, ubiegających się o zaliczkę, o ile zaliczka nie zostanie hipotecznie zabezpieczona.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *S. Klebanowski*

Załącznik do okólnika Kuratorium
z dnia 20 kwietnia 1938 r. Nr B-7683/38.

My niżej podpisani solidarnie poręczamy wobec Skarbu Państwa wykonanie zobowiązania, jakie przyjął na siebie p. .... z tytułu otrzymanej w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego .... miesięcznej zaliczki na uposażenie (wynagrodzenie) w wysokości zł. ....) słownie zł. ....

W razie gdyby p. .... zobowiązania nie wykonał i nie zwrócił w ustalonych terminach, w całości lub części, otrzymanej zaliczki, zobowiązujemy się solidarnie do wykonania zobowiązania dłużnika, a w szczególności, niezależnie od odpowiedzialności całym naszym majątkiem, zgadzamy się na dokonywanie na pokrycie długu, bez potrzeby wyjednywania wyroku sądowego, odpowiednich potrąceń miesięcznych z naszego uposażenia służbowego, względnie emerytalnego, z zachowaniem jednakże części płacy, niepodlegającej egzekucji.

................., dnia .... 1938 r.

Własnoręczne podpisy, stanowisko służbowe, urząd i miejsce służby.

Stwierdzam że pp ....
....
posiadają uprawnienia emerytalne.

Własnoręczność podpisów stwierdzam:
Inspektor Szkolny
Dyrektor
(Kierownik Szkoły)

170.

OKÓLNIK Nr 15
Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 21 kwietnia 1938 r. (Nr B. 8158/38)

o wymiarze uposażenia nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

Stosownie do pisma Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 kwietnia 1938 r. Nr. BP. 7081/38 wyjaśniam, że ukończenie dwuletniego Kollegium Studium Pracy Społeczno - Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej jest równoznaczne z ukończeniem dwuletniego Kursu Sekcji Społeczno—Oświatowej Wydziału Pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej, gdyż zgodnie z § 72 Statutu Wolnej Wszechnicy Polskiej, zatwierdzonego w dniu 11.X.1935 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 12, poz. 210), Studium Pracy Społeczno—Oświatowej wchodzi jako Sekcja Społeczno—Oświatowa w skład Wydziału Pedagogicznego, świadectwa zaś Sekcji odpowiadają wymaganiom pkt. „b” § 65 Statutu.

Wszyscy więc nauczyciele, posiadający świadectwa z ukończenia dwuletniego Kursu Sekcji Społeczno—Oświatowej Wydziału Pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, winni pobierać uposażenie określone § 19, względnie § 52 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19-go grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 781).

Równocześnie Ministerstwo uchyliło wszystkie decyzje sprzeczne z powyższym wyjaśnieniem.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) *S. Klebanowski*

171.

OKÓLNIK Nr 16
Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 4 maja 1938 r. Nr BP-9145/38

w sprawie egzaminów na stanowiska I kategorii w państwowej służbie administracyjnej.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 28 czerwca 1938 r. Nr. BP—8907/38 powiadomiło, że egzaminy dla kandydatów na stanowiska I kategorii w państwowej służbie administracyjnej odbywać się będą w ciągu całego roku — z wyjątkiem miesięcy lipca i sierpnia.

Kandydaci, zamierzający poddać się egzaminowi, powinni zgłosić przystąpienie do egzaminu pisemnie bezpośrednio Przewodniczącemu Komisji Egzaminacyjnej przy Ministerstwie W. R. i O. P., który zawiadomi ich o wyznaczonym dla nich przez Ministerstwo terminie egzaminu.

Zachowanie drogi służbowej nie obowiązuje przy tym zgłoszeniu.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) *S. Klebanowski*

172.

OKÓLNIK Nr 17
Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 9 kwietnia 1938 r. Nr O. P. 7644/38

w sprawie zniżek kolejowych dla wycieczek młodzieży pozaszkolnej.

W związku z planowaną akcją krajoznawczo-wycieczkową młodzieży pozaszkolnej Kuratorium zwraca uwagę, że młodzież i osoby do lat 30, kształcące się w podległych Inspektoratom Szkolnym instytucjach oświaty pozaszkolnej, posiadających prawa publiczności (szkoły powszechne dla dorosłych i młodocianych, kursy uzupełniające) mogą korzystać z ulg kolejowych na następujących zasadach (por. Taryfę osobową cz. II (TO II) §§ 61 i 62 oraz Dz. Tar. i Zarz. Kol. Nr 45 z 26.X.1937 r. str. 654 i 718.

1. Ulgę w wysokości 66 % (tab. 8) stosuje się w klasie 2 i 3 pociągów osobowych w dowolnych relacjach, wskazanych w dowodach na przewóz ulgowy, pod warunkiem przewozu grupowego w ilości co najmniej 10 uprawnionych uczestników.

2. Osoby personelu nauczycielskiego lub nadzorującego , korzystają z ulgi pod warunkiem, iż ilość ich nie przekracza jednej osoby na każdych 10 wychowanków, korzystających z ulgowego przewozu.

3. Celem uzyskania ulgi Inspektorat Szkolny winien każdorazowo zwrócić się z odpowiednim wnioskiem do Dyrekcji Okręgu Kolei Państwowych (D. O. K. P.) w obrębie której leży stacja wyjazdu. We wniosku (podaniu) tym należy wskazać: marszrutę wycieczki, cel wycieczki, ilość osób biorących udział w wycieczce, w tym osobno ilość personelu nadzorczego, klasę wagonu, w którym ma się odbywać przejazd oraz imię, nazwisko i dokładny adres kierownika wycieczki. Nadto dołączyć należy imienny wykaz uczestników wycieczki, z podaniem wieku każdego uczestnika; wykaz ten ma być poświadczony przez właściwy Inspektorat Szkolny.

Wnioski PP. Inspektorów o udzielenie zniżki należy kierować b e z p o ś r e d n i o do odnośnej Dyrekcji Okr. Kol. Państw. przynajmniej na 10 dni przed terminem wycieczki.

Nadmienia się, że przepis o bezpłatnym przejeździe jednego ucznia na dziesięciu płacących w odniesieniu do wycieczek młodzieży z instytucyj oświaty pozaszkolnej nie ma zastosowania. Udzielenie ulgi dla osób w wieku ponad 30 lat, kształcących się w placówkach oświaty pozaszkolnej, przekracza zakres kompetencji D. O. K. P.

Podczas podróży kierownik wycieczki winien posiadać odpowiednie zaświadczenie na uzyskanie zniżki, wystawione przez Dyrekcję O. K. P. oraz wykaz uczestników wycieczki uwzględniający liczbę porządkową, imię, nazwisko i wiek uczestników.

Wykaz ten ma być zaopatrzony w podpis i pieczęć urzędową Inspektora Szkolnego.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *S. Klebanowski*

173.
OKÓLNIK Nr 18
Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 14 kwietnia 1938 r. Nr II. 7461/38

w sprawie międzynarodowej korespondencji szkolnej młodzieży szkół średnich ogólnokształcących.

Korespondencja uczniów szkół średnich ogólnokształcących z młodzieżą zagraniczną budzi pewne zastrzeżenie pod względem organizacyjnym i merytorycznym. Wobec tego koniecznym jest, żeby czynniki nadzoru szkolnego i dyrektorzy zakładów baczniejszą uwagę zwrócili na to zagadnienie, otaczając ten odcinek życia szkolnego opieką i zbierając obserwacje, dotyczące celowości poczynań w tej dziedzinie. W związku z tym Kuratorium prosi o przypomnienie nauczycielom języków obcych nowożytnych, aby dokonywali starannego doboru korespondentów spośród młodzieży, pragnącej nawiązać kontakt z młodzieżą zagraniczną. Korespondenci bowiem nie tylko powinni wykazać dostateczne opanowanie języka, ale przede wszystkim dawać gwarancję, że potrafią godnie reprezentować Polskę w dziedzinie kontaktów listownych z zagranicą. Nadto nauczyciele powinni prowadzić ewidencję danych, dotyczących wysyłania i odbierania listów, dlatego jest bardzo wskazane, aby wszystkie listy zagraniczne do młodzieży były doręczane na nazwiska korespondentów pod adresem szkoły (np. N. N. Państw. Gimn. w .... ul. ....). W związku z tym nauczyciele powinni polecić uczniom dokonanie zmiany dotychczasowych adresów prywatnych na szkolne, a przy wypełnianiu formularzy zgłoszeń dla nowych korespondentów, jakie rozsyła szkołom Polskie Biuro Międzynarodowej Korespondencji Szkolnej, — podawać jako miejsce doręczenia adres szkoły, a nie adres prywatny ucznia.

O tym Dyrekcje szkół powinny powiadomić również przy sposobności Koła opieki czy Komitety rodzicielskie.

Należy również zwrócić uwagę nauczycielom, że jest rzeczą niedopuszczalną zwracanie się w w sprawie nawiązania kontaktu z młodzieżą zagraniczną do instytucji, działających poza granicami Państwa , i przypomnieć, że celom tym służy wyżej wspomniane Polskie Biuro Międzynarodowej Korespondencji Szkolnej.

Naczelnik Wydziału
(—) *J. Odroń*

174.
OKÓLNIK Nr 19
Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 20 kwietnia 1938 r. Nr O-7651/38

w sprawie propagandy przeciwdurowej i środkach zapobiegawczych.

Wobec zbliżania się pory roku, w której corocznie daje się zauważyć nasilenie duru brzusznego przypominam — na podstawie okólnika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr 48 z dnia 10 maja 1935 r. (I—WF.—1601/35 — o konieczności przeprowadzania przed końcem roku szkolnego propagandy przeciwdurowej we wszystkich szkołach.

Ma ona polegać na podaniu dzieciom i młodzieży przez lekarzy szkolnych tam, gdzie są oni czynni, krótkich kilkunastu minutowych niezbędnych pouczeń o istocie duru brzusznego, o sposobach zakażania się i o środkach zapobiegających szerzeniu się tej ciężkiej i niebezpiecznej choroby. Zakres podawanego materiału musi być dostosowany ściśle do wieku słuchaczów, środowiska, z którego pochodzą, oraz warunków, w których żyją. Główny nacisk należy położyć na to, co każdy osobnik może i powinien zrobić, by uchronić siebie i innych od zakażenia.

W tych szkołach, w których nie ma stałej opieki higieniczno - lekarskiej, dyrekcje i kierownictwa szkół winny bądź zwrócić się z prośbą o pomoc w przeprowadzeniu akcji przeciwdurowej do najbliższych lekarzy, higienistek lub pielęgniarek społecznych, bądź też przeprowadzić ją przez nauczycieli najbardziej przygotowanych i nadających się do propagandy higienicznej. Jako pomoc naukowa służyć może tablica pt. „Drogi szerzenia się duru brzusznego", wydana przez Państwową Szkołę Higieny w Warszawie — ul. Chocimska Nr. 24 ((cena zł 1.20).

Młodzież wyjeżdżająca w czasie feryj letnich na wszelkiego rodzaju obozy i wycieczki do miejscowości, w których mogłaby być narażona na zakażenie się durem brzusznym, jak np. na teren województw północnych i wschodnich, należy uodpornić za pomocą szczepień ochronnych podskórnych.

Szczepień tych w zasadzie powinni dokonać lekarze szkolni. Tam, gdzie ich nie ma, należy zwrócić się do przedstawicieli miejscowych władz sanitarnych: lekarzy powiatowych, miejskich, rejonowych z prośbą o pomoc.

O bezpłatne przydzielenie potrzebnej ilości szczepionki przeciwdurowej należy zwracać się do lekarzy powiatowych, powołując się na porozumienie Ministerstwa z Ministerstwem Opieki Społecznej (Departament Służby Zdrowia).

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *S. Klebanowski*

175.

OKÓLNIK Nr 20
Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 22 kwietnia 1938 r. Nr O. W. F. - 7252/38

wytyczne o urządzeniu i wyposażeniu boisk i sal gimnastycznych.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publiczego, podaję do wiadomości wytyczne, jakie powinny obowiązywać przy urządzaniu i wyposażaniu sal gimnastycznych i boisk szkolnych w szkolnictwie średnim.

W związku z powyższym polecam Dyrekcjom wszystkich szkół średnich w Okręgu opracować i przedłożyć Kuratorium w terminie do końca br. szkolnego plan stopniowego uzupełnienia braków w zakresie urządzeń i wyposażenia sal gimnastycznych i boisk szkolnych, jak również w odniesieniu do sprzętu i urządzeń sportowych.

Jednocześnie Kuratorium przypomina, że szczegóły budowy sal gimnastycznych, jej wymiarów, urządzeń i konserwacji sprzętu zawarte są w „Poradniku w sprawie nauczania i wychowania" Nr 3/5 z 1931 r.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *S. Klebanowski*

Załącznik do okólnika z dn. 22/IV 1938 r. Nr OWF. 7252/38.

I. Sala gimnastyczna i jej wyposażenie.

Sala gimnastyczna powinna być czysta, widna i starannie wietrzona, o ile możności większych rozmiarów od następujących minimalnych: szerokość 9 m, długość 17 m, wysokość 4,5 m. Normą jest rozmiar sali taki, aby na ucznia grupy ćwiczącej przypadło około 5 m^2 podłogi sali. Większe i bogaciej wyposażone szkoły winny projektować sale długości 24 m, szerokości 12 — 13 m i wysokości 5,5 — 6 m.

W bezpośrednim sąsiedztwie sali gimnastycznej powinny się znajdować: pokoik dla nauczyciela, szatnie z umywalnią i ewentualnie natryskami, miejsce na sprzęt gimnastyczny, miejsce ustępowe.

Sala bez któregokolwiek z wymienionych pomieszczeń nie może całkowicie odpowiedzieć wymaganiom.

Na wyposażenie sali gimnastycznej składają się przyrządy i przybory.

Przyrządy konieczne są następujące:

20 podwójnych drabinek szwedzkich (przyściennych),
4 ławki szwedzkie,
1 tram dwudzielny, podwójny,
4 kraty trójdzielne,
4 drabiny pionowe,
1 skrzynia,
2 pary stojaków,
2 kozły (mniejszy i większy),

2 materace skórzane,
10 lin pionowych,
1 koń,
6 piłek lekarskich,
40 pałeczek drewnianych (30 cm długości przez 3 cm średnicy).

P r z y r z ą d y p o ż ą d a n e s ą n a s t ę p u j ą c e:
drugi tram,
druga skrzynia,
liny skośne,
drabinki sznurowe,
4 piłki lekarskie.

Przybory mogą być używane te same, jak na boisku, należy je jednak w tym przypadku po każdym użyciu na boisku starannie oczyścić. Należy dążyć do tego, aby mieć osobny komplet piłek do ćwiczeń na sali.

II. B o i s k o s z k o l n e i j e g o w y p o s a ż e n i e.

Boisko szkolne powinno mieć takie wymiary, aby można na nim zorganizować wszystkie gry, jakie przewiduje program ćwiczeń cielesnych z wyjątkiem gier polowych.

K o n i e c z n e s ą:
bieżnia o długości 60 m,
2 boiska do siatkówki o wymiarach 10 na 20 m,
2 boisko do koszykówki o wymiarach 45 na 23 m,
1 boisko do palanta, na którym można by również uprawiać grę w kwadrant o wymiarze 40 na 60 m (boisko do palanta może się pokrywać z boiskiem do siatkówki i koszykówki),
miejsce do rzutów dyskiem i pchnięcia kulą oraz miejsce do rzutów oszczepem (może być połączone z boiskiem a zwłaszcza z boiskiem do gry w palanta),
skocznia o rozbiegu z trzech stron.

Pożądane jest osobne boisko do palanta i do szczypiorniaka w wymiarze 80 na 40 m.

Przybory konieczne są następujące:
4 piłki do siatkówki,
2 piłki do koszykówki,
2 piłki do szczypiorniaka,
szarfy do oznaczania partii,
dwie siatki do siatkówki,
6 dysków ćwiczebnych, 2 przepisowe,
12 oszczepów bambusowych, 2 klejone jesionowe,
po 5 kul: 2,5 kg, 4 kg, 5 kg,
dwie pary stojaków do skoków,
8 chorągiewek do oznaczania granic boisk,
specjalnie zbudowana szafa na przybory, umożliwiająca należyte ich przechowanie i konserwację.

Przybory pożądane są następujące:
przybory do gier wymienione jako konieczne w ilości dwukrotnej
przybory do gry w hokeja,
przybory do szermierki przynajmniej na cztery pary,
zapasowe łyżwy w większej ilości.

176.

OKÓLNIK Nr 21
Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 10 maja 1938 r. Nr I-9420/38

w sprawie pisowni nazwisk dziewcząt.

Zgodnie z okólnikami Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr 77 z dnia 17 lipca 1936 r. (BP—14339/36) w sprawie zasad nowej pisowni (Dz. Urz. z 1936 r. Nr 8, poz. 151) i Nr 128 z dnia 22 grudnia 1936 r. (BP—23975/36) w sprawie stosowania zasad nowej pisowni (Dz. Urz. z 1936 r. Nr 12, poz. 248) przy prowadzeniu katalogów, świadectw i wykazów uczniów, ustalać należy nazwiska dziewcząt w brzmieniu uchwalonym przez Komitet Ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie w 1936 r., a mianowicie: nazwiska, nie kończące się na—ska —cka, winny posiadać końcówkę—ówna,—anka.

Wobec powyższego zarządzenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego z dnia 26 października 1933 r. Nr II—23337/33 w sprawie brzmienia nazwisk dziewcząt straciło z dniem 1-go września 1936 r. moc obowiązującą.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *S. Klebanowski*

177.

PISMO OKÓLNE
Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 8 kwietnia 1938 r. Nr OWF-3028/38

w sprawie Nauczycielskiego Ośrodka Morskiego w Gdyni.

W Gdyni zostało zorganizowane zrzeszenie p. n. „Nauczycielski Ośrodek Morski” (N. O. M.).

Zadaniem N. O. M. jest:
a) pogłębić stosunek uczuciowy nauczyciela do morza,

b) udostępnić nauczycielstwu bezpośrednie poznanie morza i spraw z nim związanych,
c) umożliwić nauczycielstwu zetknięcie się z kulturą państw nadbałtyckich,
d) wychować jak najszersze rzesze nauczycieli, obeznanych ze służbą morską, na czynnych bojowników idei morskiej,
e) organizować i wychowywać młodzież szkolną na żeglarzy morskich.

Zamierzenia te N. O. M. będzie mógł zrealizować tylko wówczas, gdy w zrzeszeniu znajdą się nowe liczne rzesze członków i N. O. M. w jego wysiłkach poprą.

W przeświadczeniu, że N. O. M. może oddać duże usługi w sprawie wychowania morskiego młodzieży i społeczeństwa, Kuratorium wyraża przekonanie, że doniosłość zagadnień morskich znajdzie właściwy oddźwięk wśród tych, którzy przede wszystkim są powołani do kształtowania serc i umysłów młodzieży, tj. wśród nauczycieli — wychowawców.

Wysokość składki wynosi:
a) wpisowe — 5 zł,
b) dla członków rzeczywistych — 12 zł. rocznie,
c) dla członków wspierających, będących osobami fizycznymi—2 zł.40 gr. rocznie,
d) dla członków wspierających, będących osobami prawnymi—12 zł. rocznie.

Informacyj udziela Zarząd N. O. M. — Gdynia, ul. Morska 79—Gimnazjum T-wa Szkoły Średniej.

Konto P. K. O. N — 201.822.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *S. Klebanowski*

178.

PISMO OKÓLNE
Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego
z dnia 12 kwietnia 1938 r. Nr OP-7004/38
w sprawie prenumeraty miesięcznika „Ziemia".

Na podstawie pisma Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 31.III. Nr II.OP—2776/38 Kuratorium powiadamia, że Ministerstwo poleciło Redakcji miesięcznika „Ziemia", poczynając od numeru pierwszego rocznika bieżącego, rozsyłać miesięcznik bezpłatnie po 1 egz. do wszystkich Inspektoratów Szkolnych.

W wypadku nieotrzymania któregokolwiek numeru miesięcznika należy bezpośrednio reklamować w Redakcji pod adresem: Warszawa—ul. Nowy Świat 19.

Kurator Okręgu Szkolnago
(—) *S. Klebanowski*

179

PISMO OKÓLNE
Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego
z dnia 14 kwietnia 1938 r. Nr OWF-6429/38
w sprawie obozów i kolonii letnich.

W związku ze zbliżającym się okresem przygotowawczych prac do organizacji obozów i kolonii letnich Kuratorium zwraca uwagę Dyrekcji i Kierownictw szkół na okolice podkarpackie w środkowej i wschodniej Małopolsce, które mimo, że pod względem zdrowotnym i turystyczno-krajoznawczym przedstawiają olbrzymie wartości, nie są dotychczas w sposób właściwy i pożądany dla tych celów wykorzystywane.

Miejscowości, których wykaz podany jest niżej, posiadają odpowiednie tereny do kąpieli i zabaw, dogodne warunki komunikacyjne, kwaterunkowe i łatwość zaopatrzenia obozów względnie kolonii w produkty żywnościowe. Nadto organizatorzy kolonii i obozów na terenach podległych D. O. K. X. mogą — na żądanie — uzyskać pewną pomoc techniczną ze strony właściwych dla danych okolic Powiatowych Komendantów P. W.

Bliższych wyjaśnień w tych sprawach udziela Okręgowy Urząd W. F. i P. W. w Przemyślu.

Na organizację obozów i kolonii nadają się w środkowej Małopolsce następujące miejscowości podkarpackie:

L. p.	Miejscowość	Stacja kolejowa	Odległość od stacji kol.	Rzeka	Nadaje się na
	Powiat Krosno				
1.	Czarnorzeki	Krosno	10 klm.	potok górski	obóz i kolonie
2.	Odrzykoń	Krosno	7 ,,	Wisłok	„
3.	Męcinka	Jedlicze	1,5 ,,	Jasiołka	„
4.	Dukla	Iwonicz	15 ,,	Jasiołka	„
	Powiat Sanok				
1.	Liszna	Sanok	4 klm.		obóz, kolonia dla dzieci, schronisko
2.	Dobra Szlachecka	Sanok	17 klm.	San	obóz wędrowny
3.	Załuż	Załuż	—	San	kolonię dziecięcą, obóz wf.
4.	Komańcza	Komańcza	—	Osława	obóz, kolonię
5.	Rzepedź	Rzepedź	—	„	„
6.	Szczawne	Szczawne	—	„	„
7.	Besko	Besko	—	Wisłok	„
8.	Rymanów Zdrój	Rymanów	6 klm.	—	„
9.	Zagórz	Zagórz	—	Osława	„
10.	Zasław	Zagórz	2 „	Osława i San	„
11.	Olchowa	Sanok	2 „	San	„
12.	Trepsza	Sanok	4 „	San	„
13.	Dębna	Sanok	8 „	San	„
14.	Mrzygłód	Sanok	14 „	San	„
15.	Tyrawa Solna	Sanok	14 „	San	„
16.	Odrzechowa	Zarszyn	13 „	Wisłok	„
17.	Bzianka	Rymanów	4 „	Wisłok	obóz pod namiotami
18.	Jaśliska	Rymanów	24 klm.	Jasiołka	obóz i kolonia
19.	Tyrawa Wołoska	Załuż	12 „	Potok	„
20.	Duszatyn	Rzepedź	8 „	stawy	„
	Powiat Lesko				
1.	Zwierzyń	Uherce	3 „	San	obóz wędrowny
2.	Olchowa	Zagórz	7 „	Osława	obóz, kolonię,
3.	Czaszyn	„	6 „	„	„
4.	Tarnawa Górna	„	4 „	„	„
5.	Tarnawa Dolna	„	4 „	„	„
6.	Poraż	„	5 „	„	„
7.	Łupków	Łupków	—	potok górski	„
8.	Wola Michowa	„	wzdłuż kolejki wąskotorowej	„	„

L. p.	Miejscowoćć	Stacja kolejowa	Odległość od stacji kol.	Rzeka	nadaje się na
9.	Balnica	Lupków	wzdłuż kolejki wąskotorowej	potok górski	obóz, kolonie
10.	Zubracze	„	„	„	„
11.	Cisna	Cisna	„	„	„
12.	Łukawica	Lesko—Łukawica	„	San	„
13.	Monasterzec	„	3 klm.	San	„
14.	Myczkowce	Uherce	6 „	„	„
15.	Bóbrka	„	9 „	„	obóz harcerski
16.	Solina	„	13 „	„	„
17.	Średnia Wieś	Lesko—Łukawica	12 „	San	„
18.	Hoczew	„	10 „	„	„
		Powiat Dobromil			
1.	Starzawa	Starzawa	—	Strwiąż	obozy i kolonie
2.	Chyrów	Chyrów	—	„	„
3.	Krościenko	Krościenko	—	„	„
		Powiat Sambor			
1.	Stary Sambor	Stary Sambor	—	Dniestr	obóz wf., kolonia
		Powiat Turka n/Str.			
1.	Spas	Spas	—	Dniestr	obóz i kolonię
2.	Lenina Wielka	„	7 „	Lenina	„
3.	Busowisko	Busowisko	—	Dniestr	„
4.	Strzyłki	Strzyłki Topolnie	—	„	„
5.	Jasienica Zamkowa	Jasienica Zamkowa	—	rzeka górska	obóz wf. odpocz. schron.
6.	Jawora	Jawora	—	„	„
7.	Rozłucz	Rozłucz	—	„	„
8.	Turka	Turka	—	Stryj	obozy wf. harc i t. p.
9.	Borynia	Jabłonka Niżna	5 „	rzeka górska	„
10.	Sokoliki Górskie	Sokoliki	—	San	obozy i kolonie
11.	Tarnawa Niżna	„	9 „	„	obóz
12.	Sianki	Sianki	„	źródła Sanu	obóz, kolonie, schron.
13.	Wysocko Wyżne	Sianki	14 klm.	Stryj	obóz harcerski
14.	Ilnik	Turka	11 „	Zawadka	„
		Powiat Drohobycz			
1.	Mraznica	Boryrław	7 „ klm.	Tyśmienica	obóz w.f. i kolonie
2.	Kropiwnik Nowy	„	17 „	Schodnica	kolonie, obóz wędrowny
3.	Rybnik	Synowódzko Niżne	14 „	potok	„
4.	Majdan	„	17 „	„	obóz wędrowny schron.
5.	Mallmansthal	„	22 „	„	obóz wędrowny, schronisko, kolonie

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *S. Klebanowski*

180.

PISMO OKÓLNE

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 30 kwietnia 1938 r. Nr O-8806/38

o krajowej Wystawie Lotniczej we Lwowie.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 22 kwietnia 1938 r. Nr III—1341/38 Kuratorium podaje do wiadomości, że w czasie od 29 maja do 29 czerwca 1938 r. odbędzie się we Lwowie Krajowa Wystawa Lotnicza.

Wystawa ta odbywa się we Lwowie z okazji 20 lecia lotnictwa polskiego, 15 lecia istnienia L. O. P. P. i 10 lecia polskiego lotnictwa sportowego.

Zadaniem Wystawy jest zilustrowanie znaczenia lotnictwa i jego zastosowania oraz przedstawienie dotychczasowych prac lotniczych w Polsce celem spopularyzowania lotnictwa wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

W ciągu trwania Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie będą organizowane wielkie imprezy lotnicze, jak meetingi, zloty gwiaździste, pokazy w locie samolotów i szybowców, masowe skoki spadochronowe, pokazy modelarskie, zlot młodzieży oraz imprezy teatralne, festivale, zawody balonów i inne.

Wszelkich informacji i wyjaśnień w sprawie organizowania wycieczek i zwiedzania Wystawy Lotniczej udziela Zarząd Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie przy ul. Podleskiego 1.

Krajowa Wystawa Lotnicza we Lwowie nadaje się do zwiedzenia przede wszystkim przez młodzież, zgrupowaną w kołach szkolnych LOPP oraz przez ogół młodzieży szkolnej, interesującej się lotnictwem.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *S. Klebanowski*

181

PISMO OKÓLNE

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 2 maja 1938 r. Nr O-8807/38

w sprawie kursu przeszkolenia higienicznego dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Na podstawie pisma Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 9 kwietnia 1938 r. Nr II W. 2421/38 Kuratorium podaje do wiadomości, że Państwowa Szkoła Higieny w Warszawie z inicjatywy i w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego organizuje w okresie od 27 czerwca do 16 lipca włącznie XVI kurs przeszkolenia higienicznego dla nauczycieli (lek) szkół powszechnych.

Program kursu będzie obejmował następujące działy:

1) higienę otoczenia (higiena budynku i urządzeń szkolnych, uzdrowotnienie miast i wsi);
2) higienę ucznia (odżywianie, praca umysłowa, wzrok, słuch i mowa, narządy oddychania, pierwsza pomoc w nagłych wypadkach);
3) higienę społeczną (walka z chorobami zakaźnymi, gruźlica, alkoholizm, zagadnienia seksualne, pielęgniarstwo społeczne);
4) wychowanie higieniczne w szkole, propaganda higieniczna i wychowanie fizyczne.

Wykłady i ćwiczenia praktyczne odbywać się będą w Państwowej Szkole Higieny; w programie są ponadto pokazy i wycieczki.

Pomieszczenie i utrzymanie znajdą uczestnicy kursu w bursie Państwowej Szkoły Higieny. Koszty pobytu w bursie wynoszą 4 zł. dziennie. 60-iu słuchaczom przyznany będzie zasiłek po zł. 25 na częściowe pokrycie kosztów utrzymania w bursie. Resztę należności za pobyt, t.j. kwotę zł. 55 oraz wpisowe w wysokości 4 zł. uiszczą sami słuchacze. Z zasiłku będą mogli korzystać przede wszystkim kierownicy szkół z odległych województw.

Zgłoszenia na kurs (czytelne, z podaniem dokładnego adresu) powinni kandydaci przesłać najpóźniej do dnia 20 czerwca 1938 r. bezpośrednio do Dyrekcji Państwowej Szkoły Higieny w Warszawie, ul. Chocimska 24, zawiadamiając o tym równocześnie Inspektorat Szkolny. W zgłoszeniach kandydaci winni wyraźnie zaznaczyć, czy zamierzają korzystać z bursy.

O przyjęciu na kurs oraz o przyjęciu do bursy kandydaci zostaną powiadomieni przez Dyrekcję Państwowej Szkoły Higieny.

W razie przyjęcia do bursy kandydat winien całkowitą opłatę za czas pobytu w bursie uiścić w Sekretariacie Szkoły niezwłocznie po przybyciu na kurs.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *S. Klebanowski*

182

PISMO OKÓLNE

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 5 maja 1938 r. Nr OP-7160/38

w sprawie współpracy z bibliotekami Policji Państwowej.

Na podstawie pisma Ministerstwa z dnia 4.IV. 1938 r. Nr II OP—2197/38 przypominam zalecenia Ministerstwa podane pismem Kuratorium z dnia 17.VI.1937 r. Nr OP—10848/37 w sprawie nawiązania współpracy władz szkolnych z bibliotekami Policji Państwowej przez:

1. udzielanie pomocy fachowej w organizacji technicznej bibliotek publicznych,
2. zapraszanie kierowników bibliotek policyjnych w porozumieniu z odpowiednimi władzami Policji Państwowej na kursy i konferencje bibliotekarskie, organizowane przez władze szkolne.

Jednocześnie podaję do wiadomości, iż Ministerstwo stwierdza, że zalecenia powyższe spotkały się z całkowitym zrozumieniem i dobrą wolą władz szkolnych I i II instancji, co w konsekwencji nie pozostało bez wpływu na podniesienie się ogólnego poziomu akcji bibliotecznej. Na prośbę Komendy Głównej Policji Państwowej, wyrażoną w piśmie z dnia 2.III. Nr I—3063/37 6421/38, Ministerstwo przypomina, że troskliwa opieka i jak najdalej idąca pomoc ze strony władz szkolnych dla bibliotek policyjnych w zakresie ustalonym pismem Kuratorium z dn.17.VI.37 r. Nr OP—OP—10848/37 na podstawie pisma Ministerstwa z dn.13.V.1937 r. Nr II OP—1965/37 r. obowiązuje w dalszym ciągu w całej rozciągłości.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *S. Klebanowski*

183.

PISMO OKÓLNE

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 10 maja 1938 r. Nr O-9427/38

w sprawie kursów żeglarskich i podróży morskich.

Kuratorium podaje do wiadomości, że Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej organizuje w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu b.r. nad jeziorem Narocz kurs żeglarstwa śródlądowego. Czas trwania kursów dla chłopców: od 20 czerwca do 12 lipca w pierwszym terminie i od 15 lipca do 5 sierpnia w drugim terminie oraz dla dziewcząt od 7 do 31 sierpnia b.r. Pierwszeństwo w przyjęciu na kursy mają członkowie Kół Szkolnych L. M. K., którzy ukończyli lat 15. Opłata za jeden turnus, obejmująca wyżywienie i wyszkolenie, wynosi 50 zł. Termin zgłoszeń w Zarządzie właściwego terytorialnie Okręgu L. M. K. upływa z dn. 5 czerwca b.r.

Nadto na skutek starań Zarządu Głównego L. M. K. Związek Harcerstwa Polskiego przystąpił do zorganizowania 5 szkolnych podróży morskich na jachcie Z. H. P. „Zawisza Czarny" pod kierownictwem p. gen. Mariusza Zaruskiego dla członków Kół Szkolnych L. M. K. w wieku 16—19 lat oraz opiekunów i działaczy tych kół. W każdej podróży będzie mogło wziąć udział 28 uczestników. Bliższe szczegóły, dotyczące tych podróży (warunki przyjęcia, opłaty i td.) podadzą biura Okręgów Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *S. Klebanowski*

184.

PISMO OKÓLNE

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 11 maja 1938 r. Nr OP-9193/38

w sprawie Dwumiesięcznego Biuletynu Literackiego i Naukowego.

W racjonalnym uzupełnianiu księgozbiorów bibliotek oświatowych dawał się dotychczas dotkliwie odczuwać brak rzeczowego źródła informacji o nowych wydawnictwach. W celu usunięcia tego braku Poradnia Biblioteczna w porozumieniu z Wydziałem Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozpoczęła w kwietniu r. b. wydawanie dwumiesięcznego Biuletynu literackiego i naukowego, który jest bieżącą kontynuacją Książki w bi-

bliotece i Przewodnika literackiego i naukowego.

Biuletyn będzie omawiał nowości wydawnicze ostatnich kilku miesięcy ze wszystkich dziedzin piśmiennictwa. W ciągu roku Biuletyn omówi około 30 książek, najbardziej nadających się do bibliotek oświatowych. Zasadniczo jest on przeznaczony dla wszystkich interesujących się książką. W szczególności w najszerszym zakresie powinni z niego korzystać bibliotekarze bibliotek oświatowych oraz nauczyciele i oświatowcy, którzy prowadzą pracę kulturalną przy pomocy książki. Wykorzystanie Biuletynu może być bardzo rozmaite, nadaje się on bowiem nie tylko do informowania o nowych książkach, ale odpowiednio przystosowany do lokalnych warunków może z z powodzeniem pełnić rolę katalogu rozumowanego nowości wydawniczych.

Zawiadamiając o powyższym równocześnie na podstawie pisma Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 28.IV. Nr II OP—3789/38, zalecam obwodowym instruktorom o. p. dołożyć starań, by Biuletyn zaabonowały możliwie wszystkie biblioteki oświatowe, które pozostają pod opieką władz szkolnych.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *S. Klebanowski*

185.
Organizacja szkół.

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego przyjął do wiadomości pismem z dnia 25 kwietnia 1938 r. Nr I—6007/38 zawiadomienie p. Michaliny Sobolewskiej o zwinięciu utrzymywanej przez nią Prywatnej Szkoły Powszechnej Żeńskiej w Lublinie z dniem 1 lipca 1938 r.

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego przyjął do wiadomości pismem z dnia 25 kwietnia 1938 roku Nr. I—6274/38 zawiadomienie Zgromadzenia S. S. Kanoniczek o zwinięciu utrzymywanej przez nie Prywatnej Szkoły Powszechnej Żeńskiej w Lublinie z końcem roku szkolnego 1937/38.

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego pismem z dnia 30 kwietnia 1938 r. Nr. I—5887/38 wyraził zgodę na zwinięcie utrzymywanego przez Stowarzyszenie „Rodzina Urzędnicza" w Białej Podlaskiej przedszkola z dniem 30 kwietnia 1938 roku.

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego pismem z dnia 10 maja 1938 r. Nr I—9002/38 przyjął do wiadomości zawiadomienie Zarządu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Oddział w Tarnogrodzie, o zwinięciu utrzymywanego przez Zarząd, przedszkola w Tarnogrodzie.

186.
RUCH SŁUŻBOWY.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego:

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego przyjął zgłoszenie o dobrowolnym wystąpieniu ze służby:

1. *Godlewskiego Kazimierza,* prowizorycznego rachmistrza Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, z dniem 11 kwietnia 1938 r.

Państwowe Szkoły Średnie Ogólnokształcące:

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego mianował:

1. *Michalskiego Jana,* kontraktowego woźnego Państwowego Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Siedlcach, prowizorycznym woźnym w tymże Gimnazjum z dniem 1 maja 1938 r.

Publiczne Szkoły Powszechne:

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego: przeniósł z urzędu dla dobra szkoły z dniem 16 maja 1938 r.

1. *Gosikową Julię,* naucz. publ. szk. powsz. III stopnia w Wąwolnicy, pow. puławskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. powsz. I stopnia w Przykwie, pow. garwolińskim.

zwolnił w drodze dyscyplinarnej z dniem 5 kwietnia 1938 r.

1. *Cybańską Marię,* naucz. publ. szk. powsz. II stopnia w Lipie, pow. janowsko - lubelskim.

zwolnił z urzędu z powodu niedostatecznej oceny kwalifikacyjnej z dniem 30 kwietnia 1938 r.

1. *Blachurę Tomasza,* naucz. publ. szk. pow. III stopnia w Żółkiewce, pow. krasnostawskim.

przeniósł w stan spoczynku na własną prośbę:

1. *Kozłowską Helenę,* naucz. publ. szk. powsz. w Krasnobrodzie, pow. zamojskim, z dniem 30 kwietnia 1938 r.
2. *Baranową Katarzynę,* naucz. publ. szk. powsz. w Wolicy, pow. lubartowskim, z dniem 31 maja 1938r.
3. *Szaniawskiego Wacława,* naucz. publ. szk. pow. w Guzówce, pow. łukowskim, z dniem 30 czerwca 1938 r.

przeniósł w stan spoczynku z urzędu:

1. *Ostrowską Ludwikę,* naucz. publ. szk. powsz. w Wieprzcu, pow. zamojskim, z dniem 30 kwietnia 1938 r.
2. *Andruszkiewicz Helenę,* naucz. publ. szk. pow. w Biłgoraju, z dniem 31 maja 1938 r.
3. *Huka Józefa,* naucz. publ. szk. powsz. w Łosińcu, pow. tomaszowsko - lubelskim, z dniem 31 maja 1938 r.
4. *Marszycką Janinę,* naucz. publ. szk. powsz. w Siemnicach, pow. tomaszowsko - lubelskim, z dniem 31 maja 1938 r.

Inspektor Szkolny w Siedlcach:
przeniósł na własną prośbę z dniem 1 kwietnia 1938 r.

1. *Małka Piotra,* naucz. publ. szk. powsz. III st. w Olszycu Szlacheckim, pow. siedleckim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. powsz. II stopnia w Przytocznie, pow. łukowskim.

Inspektor Szkolny w Zamościu:
przeniósł na własną prośbę z dniem 1 kwietnia 1938 r.

1. *Dykówną Marię,* naucz. publ. szk. powsz. II stopnia w Krzeszowie Górnym, pow. biłgorajskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. powsz. II stopnia w Majdanie Nepryskim, pow zamojskim.

Zmarli:

1. *Sierakowski Edward,* naucz. publ. szk. powsz. w Krzówce, pow. łukowskim, dnia 4 kwietnia 1938 r.

187.

Komunikaty:

Komunikat o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w dziedzinach regulacji i zabudowania osiedli oraz budownictwa publicznego i prywatnego.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego zwraca uwagę, że w Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 7 maja 1938 r. Nr 32, poz. 278 zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 1938 r. o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w dziedzinie regulacji i zabudowania osiedli oraz budownictwa publicznego i prywatnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Z DOŚWIADCZEŃ DYDAKTYCZNYCH I WYCHOWAWCZYCH.

WITOLD KASPERSKI

KILKA UWAG NA TEMAT WSPÓŁPRACY DYDAKTYCZNEJ MIĘDZY GIMNAZJUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM A SZKOŁĄ POWSZECHNĄ.

Ustawa o ustroju szkolnictwa z dn. 11 marca 1932 r. powiązała ze sobą jednolicie wszystkie stopnie i typy szkół, umożliwiając młodzieży przechodzenie ze szkoły jednego typu do innego, możliwie bez straty czasu i dodatkowego uzupełniania wiadomości. Posiadamy obecnie jednolity aparat szkolny. Każdy typ szkoły (szkoły powszechne, gimnazja, szkoły zawodowe, licea etc.) ma jednak za zadanie przygotować wychowanka, bez względu na to czy będzie on się uczył w szkole wyższego typu czy nie, do czynnego i twórczego życia w państwie i społeczeństwie.

Ponieważ jednak z jednolitości ustroju szkolnego wynika zasada umożliwiania jednostkom wybitniejszym przechodzenie ze szkół niższego typu do wyższego — żadna ze szkół nie może, nawet w ramach ściśle programowych, zasklepiać się w swoich poczynianiach odnośnie tylko własnych zadań. Każdy typ szkoły jest bowiem dla pewnej liczby wychowanków tylko ogniwem w procesie kształcenia się, aż do studiów wyższych włącznie. Nauczyciel szkoły każdego typu musi rozumieć, że realizując własny program, opiera się na pracy swego kolegi ze szkoły niższego typu i jednocześnie przygotowuje swego wychowanka do dalszych studiów na stopniu wyższym. Ponieważ istnieje podbudowa programowa między typami różnych szkół, a uczeń przechodzi ze szkoły typu niższego do wyższego na podstawie tej podbudowy bez żadnego okresu przejściowego lub przygotowawczego, musi zaistnieć współpraca między nauczycielami tych właśnie szkół. Nauczyciel, który przekazuje wychowanka winien znać wymagania i potrzeby szkoły wyższej, ten zaś, który będzie egzaminował go — winien znać warsztat pracy (warunki, materiał dziecięcy, metody) szkoły typu niższego. Obaj zaś znać muszą bodajby w zarysach ogólnych programy zazębiających się niejako ze sobą szkół.

Za podstawę swych uwag, opartych na do-

świadczeniu, biorę przechodzenie uczniów kl. szóstej i siódmej szkoły powszechnej trzeciego i drugiego stopnia do kl. pierwszej gimnazjum ogólnokształcącego nowego typu.

Gimnazjum dawnego typu szło swoją utartą drogą. Zakres jego działania nie zazębiał się wyraźnie ze szkołą powszechną. Dziś szkoła powszechna, poza własnymi celami, stała się wyraźną podbudową szkoły średniej. Nauczycielstwo szkół powszechnych, wraz z wejściem w życie nowej ustawy, niejednokrotnie sądziło, że przechodzenie uczniów do gimnazjum oprze się o świadectwo z ukończeniem klasy szóstej. Zostały jednak, celem sprawdzenia wiadomości kandydata, zastosowane egzaminy. I tu już u samych podstaw, zaistniało niebezpieczeństwo ponownego rozdziału między tymi typami szkół, a jednolitość ustroju szkolnictwa została niejako zakwestionowana. Dziś sprawa ta w perspektywie doświadczeń wygląda już nieco inaczej.

Odrazu po pierwszych egzaminach wstępnych, którym przysłuchiwałem się w charakterze delegata, nasunęły mi się różne uwagi. Znałem poziom wymagań i egzaminujących nauczycieli. Z drugiej zaś strony dla poczynienia pewnych spostrzeżeń zebrałem informacje o kandydatach. Sporą gromadkę dzieci znałem bardzo dobrze: byli to moi uczniowie. Interesowałem się jednak, przede wszystkim dla konfrontacji poglądów, dziećmi, o których miałem opinie innych nauczycieli, poza sądem własnym.

Sposób egzaminowania, ani treść pytań nie nasunęły mi specjalnych zastrzeżeń. Miła atmosfera, uśmiech na twarzy egzaminującego, przystępność pytań — a jednak zdarzały się wypadki, (stosunkowo nieliczne), że kandydat, zdolny uczeń, najprostszych zagadnień nie umiał rozwiązać. Były i odwrotne: uczeń na ogół słaby, przy pewnej błyskotliwości umysłu, egzamin zdawał wbrew opinii nauczycieli, dotychczas go uczących. Po przemyśleniu tego zjawiska doszedłem do wniosku, że przyczyny tego stanu rzeczy należy szukać w samej atmosferze e g z a m i n u, która, mimo wszystko, nie stwarza normalnych warunków dla pracy dziecka.

Jeśli mamy osądzić inteligencję dziecka, jego ogólny rozwój umysłowy, zainteresowania, a nawet zdolności w ciągu kilkunastominutowej z nim rozmowy, musimy poznać warunki, w jakich pracowało ono dotychczas. Egzaminujący często omylić się może tak, jak przyrodnik, który chciałby zbadać dokładnie roślinę w oderwaniu jej od gleby, klimatu i td. Skoro jednak egzamin obowiązuje, należy stąd wyciągnąć wnioski: nauczyciel gimnazjalny winien być w miarę możności częstym i miłym gościem w szkole powszechnej i naodwrót, nauczyciel szkoły powszechnej winien się zetknąć z pracą niższych klas gimnazjum. Przyniesie to, sądzę, obopólne korzyści natury dydaktycznej, zbliży obie szkoły do siebie, zmniejszy przy egzaminach wstępnych do minimum możliwość pomyłek i stanie się wstępem do zlikwidowania częstego jeszcze (musimy być szczerzy) narzekania, że szkoła powszechna źle przygotowuje młodzież do nauki w gimnazjum. Kwestie sporne zawsze można uzgodnić drogą rzeczowej dyskusji.

W praktyce sprawa jest prosta. Rozwiązanie jej zależy (i znowu szczerość) od kulturalnego współżycia gron nauczycielskich obu typów szkół. Należy przecież zdać sobie sprawę z tego, że obie szkoły dążą różnymi drogami do wspólnego celu, jakim jest: „wychowywanie i kształcenie młodzieży na świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzplitej". A gdy do tego dodamy, że tak nauczyciel szkoły średniej, jak i powszechnej ma na swej drodze olbrzymie trudności do pokonania — współpraca tego rodzaju okaże się nawet konieczna.

W Janowie Lub. między Gimnazjum T. S. Śr. a Publ. Szkołą Powsz. Nr 1. zagadnienie to zostało rozwiązane w sposób następujący. Po stwierdzeniu (w wyniku uwag poegzaminacyjnych) konieczności współpracy między obu szkołami, kierownik szkoły z Dyrektorem gimnazjum wymienili podziały godzin. Każdy z nich w porozumieniu z zainteresowanymi nauczycielami ułożył sobie plan hospitacyj. Plany te zostały uzgodnione co do przedmiotów nauczania, a niejednokrotnie i co do tematów lekcyj. Uwzględniono przede wszystkim przedmioty, z których uczeń jest egzaminowany przy przejściu do gimnazjum. Odnośnie zaś tematów lekcyjnych, w ramach realizowanego materiału, wzięto te działy pod uwagę, które nasuwały dzieciom, zdaniem nauczycieli gimnazjalnych, trudności przy egzaminie lub w pierwszych miesiących nauki w klasie pierwszej gimnazjum (np. język polski — lekcje poświęcone nauce o języku). Nauczyciele szkoły powszechnej zainteresowali się specjalnie przedmiotami i lekcjami, w których widać było, jak uczeń rozwija materiał poznany w szkole powszechnej.

Po pewnej serii hospitacyj wymiennych odbywa się wspólna konferencja obu zainteresowanych gron dla wymiany dydaktycznej, omówienia spostrzeżeń, programów nauczania itd. Plan konferencji ustalają dyrektor Gimnazjum z kierownikiem szkoły. Jak dotychczas — współpraca daje wyniki pozytywne. Jeśli chodzi o szkołę powszechną — stwierdzam to najzupełniej. Mam także przekonanie, że nauczyciel szkoły średniej, mając możność poznania dzieci w szkole powszechnej bezpośrednio przy pracy, będzie mógł przeprowadzić egzamin wstępny nie tylko pod kątem widzenia obowiązujących wymagań, ale weźmie również pod uwagę możliwości dziecka i warunki w jakich ono dotychczas pracowało.

Omawiany wyżej plan współpracy objął rzecz jasna klasy szóstą i siódmą szkoły powszechnej, oraz pierwszą i drugą gimnazjum. Niektórzy jednak z nauczycieli gimnazjalnych zainteresowali się również pracą nauczyciela szkoły powszechnej w klasach niższych (pierwszej i drugiej). I to też ma duże znaczenie, gdyż dopiero tam widzi się różnicę płaszczyzn, w jakich pracują obie szkoły

w całej wyrazistości i spostrzega się poprzez wędrówkę po klasach od pierwszej do siódmej i niższych klasach gimnazjum krzywą rozwoju dziecka, jego możliwości i nasilenie stawianych mu zagadnień.

W związku z powyższymi uwagami nasuwa mi się jeszcze jedna. Mianowicie, pisałem już wyżej, że wskutek możliwych zawsze pomyłek są przyjmowani do gimnazjum uczniowie, którzy go nie kończą, a inni, częstokroć gwarantujący normalną w nim pracę, z różnych powodów są odrzucani. W związku z tym właśnie zastanawiam się, czyby nie było dobrze, aby rodzice, starający się o przyjęcie dziecka do gimnazjum, podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego składali na ręce kierownika szkoły powszechnej, do której dziecko uczęszcza. Tenby zaś czynił na podaniach adnotacje odnośnie zainteresowań i uzdolnień kandydata i odsyłał je bezpośrednio do dyrekcji danego gimnazjum. Niezależnie od tego komisja egzaminacyjna mogłaby sobie urobić o uczniu własny sąd, niemniej pracę miałaby ułatwioną. Sądzę, że to w niczym nie godziło by ani w uprawnienia rodziców, ani dyrekcji gimnazjów, a dobro dziecka prawdopodobnie na tym by zyskało.

Wiem, że powyższe uwagi nie wyczerpują całokształtu zagadnień związanych z tematem, jak również, że współpraca tego typu między szkołami niezawsze da się zorganizować, sądzę niemniej, że podejmowana w dobrej wierze , korzyści dziatwie szkolnej i nauczycielstwu przyniesie.

JÓZEF KLINGHOFFER

REALIZACJA PROGRAMU JĘZYKA NIEMIECKIEGO DLA KLASY IV NA TLE NOWYCH PODRĘCZNIKÓW

Nowe podręczniki dla kl. IV. wykazują tak daleko idące różnice w swym układzie oraz dobranym materiale rzeczowym i gramatycznym, że zachodzi konieczność ustalenia pewnych wytycznych dla naszej pracy realizacyjnej w warsztacie szkolnym. Już sama objętość poszczególnych podręczników wahająca się od 140 stronic druku do 270 zmusza nauczyciela wybierającego jeden lub drugi podręcznik do odpowiedniego dostosowania swej pracy do rozmiarów podręcznika. Książka obszerniejsza zawierająca działy przeznaczone dla lektury uzupełniającej zwalnia nauczyciela od wprowadzenia tej samej ilości lektur poza podręcznikowych, które obowiązują wedle programu innego nauczyciela, wprowadzającego książkę o rozmiarach szczuplejszych. Program przewiduje dla klasy IV lekturę klasową i domową poza podręcznikiem, przy czym lektura klasowa jest nieokreślona ilościowo, w domowej zaś obowiązuje przeczytanie 2—3 książek. Można więc wprowadzając podręcznik „Menschen und Staaten schaffen und wirken" potraktować pewne działy jako lekturę klasową, względnie nawet w miejsce jednej lektury domowej. Niektóre podręczniki kładą większy nacisk na zagadnienia polityczne, inne znowu na zagadnienia związane z życiem gospodarczym i kulturalnym, niektóre czytanki hołdują też zbyt suchej wiedzy materialnej. Jestem zwolennikiem oparcia nauczania języka obcego w kl. IV. na materiale narracyjnym, o ile możności w wyjątkach z piśmiennictwa niemieckiego, który zobrazuje przede wszystkim życie ludzi na tle nowych urządzeń społecznych lub też przedstawi działalność wybitnych jednostek w życiu narodu. Do krytycznego zrozumienia ustroju politycznego młodzież w tej klasie jeszcze nie dorosła. Pod tym kątem widzenia należałoby dobierać czytanki i lektury.

Bardzo wielka rozbieżność zachodzi w materiale gramatycznym trzech zatwierdzonych podręczników. Wynikła ona z różnej interpretacji ogólnikowego sformułowania w programie: „Powtórzenie, pogłębienie i usystematyzowanie wiadomości z morfologii i składni nabytych w klasach poprzednich". Podaję więc poniżej projekt szczegółowego materiału gramatycznego dla kl. IV.: 1. Rzeczownik: odmiana rzeczowników obcych, homonimy i synonimy, nieregularne formy liczby mnogiej. 2. Przymiotnik: odmiana po „kein", alle, viele, mancher, jener, einige, ein paar, wenige, einzelne", „ganz i halb", na — er (z nazw miejscowości), łączące się z dopełnieniem w drugim przypadku. 3. Zaimek: użycie „solcher, selbst, allein", zaimki przysłówkowe „dabei, damit itd. rozróżnienie „man" i „es". — 4. Czasownik: łączące się z dopełnieniem w drugim i trzecim przypadku lub przyimkowym. 5. Uzupełnienie tabeli przyimków rządzących poszczególnymi przypadkami. 6. Składnia: poza powtórką zdań podrzędnych i użycia Konjunktiv i Konditionalis konstrukcje zdaniowe z bez okolicznikiem i imiesłowem (porównanie z językiem polskim). 7. Słowotwórstwo: najważniejsze wiadomości o złożeniach i pochodnych, uszeregowanie tych ostatnich wedle końcówek lub przedrostków. 8. Najważniejsze zasady użycia rodzajników.

W uwagach powyższych chodziło mi przede wszystkim o stworzenie wspólnej linii pracy przy realizacji materiału rzeczowego i gramatycznego. Osobnego omówienia wymagałyby wskazówki dydaktyczne dostosowane specjalnie do tej klasy, odpowiedni dobór ćwiczeń w mówieniu i pisaniu oraz lektury. Tu jednak każdy z nas łatwiej da sobie radę, opierając się o program i odpowiednią lekturę dydaktyczną.

K. JEDLEWSKA.

Z DOŚWIADCZEŃ DYDAKTYCZNYCH POLONISTY. NAUKA PISOWNI „POD KIERUNKIEM".

Wśród naszych codziennych prac szkolnych jedna jest szczególnie ważną, a przynajmy się również szczególnie uciążliwą; jest nią troska o dobrą pisownię naszych uczniów.

Troska ta, zawsze aktualna na wszelkich stopniach nauczania powszechnego i średniego, staje się obecnie sprawą palącą; skrócił się bowiem czas, w którym młodzież nabywa tej cennej i niezbędnej w życiu cywilizowanym umiejętności. Trzeba się z tym liczyć, że kończąc klasę czwartą gimnazjalną, młodzież musi już pisać tak dobrze, jak dawniej w klasie ósmej starego systemu.

Ze szkoły powszechnej przychodzi do gimnazjum młodzież pisząca źle, i trzeba się ostro wziąć do roboty, ażeby braki wyrównać. Czy wolno w tej trudnej sytuacji powtarzać stereotypowe narzekania pod adresem szkoły powszechnej, że nie spełniła swych zadań zakreślonych programem? Oczywiście, że nie! Szkoła powszechna ma tyle własnych zadań wychowawczych i dydaktycznych, zmierzających do wszechstronnego rozwoju wychowanka, że nie może ich zaniedbywać ,ażeby oddać się dość intensywnemu ćwiczeniu pisowni. Wskutek tego dostajemy do gimnazjum młodzież źle piszącą, ale myślącą, rozbudzoną, z dużymi możliwościami rozwojowymi i fakt ten możemy wyzyskać, ażeby zorganizować w sposób jak najbardziej ekonomiczny doszkałcanie w zakresie pisowni.

Nie mamy na to czasu, ażeby młodzież *uczyć* pisać, byłby to serwitut zbyt uciążliwy i nadwyrężający poważne zadania kształcące, jakie ma w gimnazjum język polski. Poza tym względem racjonalnym istnieje jeszcze wzgląd emocjonalny, który nas od tego odstręcza: metoda dyktatów, wbijanie w głowy zasad ortograficznych, a jeszcze bardziej wyjątków, zabiłyby zainteresowanie i sympatię, jakimi darzy młodzież naukę języka polskiego. Nauka pisowni w gimnazjum musi pozostać nadal nauką okolicznościową, związaną z poprawą zadań.

Poza tym t r z e b a m ł o d z i e ż n a u c z y ć, j a k się ma s a m o d z i e l n i e d o k s z t a ł c a ć w tej dziedzinie. Ponieważ młodzież w tym wieku ma wielką ciekawość umysłową, żywe zainteresowanie się przedmiotami nauki, oraz dużą żywotność w pokonywaniu trudności, trzeba te dyspozycje psychiczne należycie wyzyskać i wciągnąć młodzież do intesywniejszej pracy nad sobą w celu doskonalenia własnej pisowni, przełamywania trudności — niebylejakich, które im się nasuwają w tej dziedzinie. Ażeby ciężar pracy nad pisownią przerzucić z lekcji szkolnych na samodzielną pracę ucznia, trzeba go zapoznać z trudnościami jakie pisownia nastręcza, trzeba go nauczyć badać siebie, wątpić i rozwiązywać wątpliwości przy pomocy podręcznika ortografii. Jeżeli uczniowie źle piszą, to częściowo z roztargnienia, ale przede wszystkim dlatego, że własna ich pisownia nie budzi u nich wątpliwości, piszą nieraz wprost fonetycznie wyrazy trudne, piszą bez najmniejszego wahania, pewni, że robią to dobrze.

Dopóki uczniowie ustosunkowują się do swej ortografii w sposób tak naiwny, za najważniejsze zadanie nauczyciela uważam nauczyć ich wątpić i dociekać, szukać w pisowni, gdyż w przeciwnym razie, pisząc automatycznie swe błędy, przyzwyczajają oko do fałszywego obrazu wyrazów, a rękę zaprawiają do niewłaściwego ich pisania.

Fakt, że błędy są potem poprawione przez nauczyciela, nie zmienia istoty rzeczy, zło już się stało — dlatego d y k t a t y n o r m a l n e są nie tylko niepożyteczne, ale wręcz szkodliwe.

Nauka pisowni powinna mieć znaczenie przede wszystkim p r o f i l a k t y c z n e.

Warunkiem tak pojętej pracy jest ,ażeby każdy uczeń miał pisownię, ażeby stale z niej korzystał, żeby stała się ona dla niego podręcznikiem, bez którego uczeń nie pisze żadnej pracy z zakresu wszystkich przedmiotów szkolnych.

Jest to osiągalne, jeżeli w danej szkole młodzież pisze umiarkowaną ilość zadań, a nie spisuje całych tomów z lekcji na lekcje. N a d m i a r p i s a n i a j e s t w r o g i e m d o b r e g o p i s a n i a, a szczególnie w wypadku, kiedy uczeń posiada znaczne braki w pisaniu i utrwala je pisząc bezkrytycznie.

Zachodzi pytanie, jak młodzież zaprawić do stałego posługiwania się pisownią, jak przyzwyczaić do tego, ażeby bez niej obejść się nie mogła i czuła się odpowiedzialną za swoją ortografię, zamiast spuszczać się z tym względzie na nauczyciela i jego czerwony ołówek.

Trzeba przezwyciężyć bierność. Nie jest to trudne w pierwszej klasie. Na wstępie trzeba oczywiście w pierwszym zadaniu szkolnym zrobić ze złej pisowni uczniów „wielki dramat" i postawić surowe, a możliwe do wyegzekwowania wymagania. Następnie jako pomoc w pracy polecić im podręcznik pisowni i poświęcić parę godzin, aby z niego nauczyć korzystać. W mojej praktyce zastosowałam w tym celu s w o i s t ą formę dyktatu w dwu odmianach: w pierwszym wypadku kierowany przeze mnie, w drugim przez młodzież. Oba miały za zadanie nauczyć młodzież wertować słownik i pisownię, ażeby odszukać tam potrzebne wyrazy, cały zaś tok postępowania zmuszał ich do posługiwania się podręcznikiem.

Ułożyłam sobie tekst ,złożony z kilku krótkich zdań. W każdym znajdowały się różnorodne trudne do napisania wyrazy. Czytałam każde zdanie dwa razy do trzech, tak, ażeby uczniowie mieli je w pamięci. Notowanie było wykluczone, gdyż zasadą jest n i e p o p r a w i a n i e b ł ę d ó w a l e n i e d o p u s z c z a n i e d o i c h p o p e ł n i a n i a. Kierując się tą zasadą, wymagałam, ażeby dyktat był bezbłędnie napisany, a także bez żadnych kreśleń i poprawek. Ażeby to osiągnąć uczniowie szukali każdego niemal wyrazu w słowniku; jeżeli go tam nie znaleźli wertowali tekst i odnośne reguły. Po ustaleniu pisowni zapisywali dopiero zdanie, które mieli przez cały czas w pamięci. Przy powyższym systemie pracy zajmowało im sprawdzenie pisowni jednego zdania po 5—10-u minut, ale poprawne napisanie jednego zdania było ukoronowane całym szeregiem zdobyczy i doświadczeń, o których zdobycie mi chodziło. Chodząc pośród ławek, kierowałam ich pracą i poszukiwaniami. Trudności,

jakie napotykali na swej drodze, było wiele; a mianowicie: brak wprawy w posługiwaniu się alfabetycznym spisem słów, nieumiejętne odczytywanie pisowni niektórych wyrazów, nieumiejętność poszukiwań w skorowidzu i w tekście. Przy tym okazało się, że uczniowie na ogół byli z pisownią zupełnie nieobeznani np. ukośna kreska, dzieląca w słowniku sylaby, uważana była za znak wskazujący pisownię rozdzielną, co chwila stwierdzano niemożność zbadania pisowni danego wyrazu, który w identycznej formie jak w zdaniu nie znajdował się w słowniku, nasuwały się nowe trudności, gdy napotkano wyraz, który zależnie od znaczenia mógł być pisany w różnorodny sposób. Trzeba było analizować poszczególne wypadki, wskazywać na analogie, na zasady obowiązujące a zawarte w tekście, na wyjątki -- zawarte tam również.

Praca, jaką mieli uczniowie do wykonania, wykazywała im na każdym kroku, że z pisownią swoją muszą się znać i spoufalić, ażeby przy zadaniach, mogli z niej z powodzeniem sprawnie korzystać.

Ponieważ zaś samo poszukiwanie sprawiało im przyjemność, osiągnęłam swój cel, którym było: zainteresować ich pisownią, nauczyć z niej korzystać i zwrócić uwagę na prewencyjną, zapobiegającą błędom rolą słownika i zasad ortograficznych.

Podobnie starałam się w dalszym etapie osiągnąć te same cele w sposób następujący: uczniowie obmyślali w ciągu jednej lekcji z pisownią w ręku dyktat dla swoich kolegów. Ułożenie paru zdań wraz z czynnościami przygotowawczymi, poszukiwaniem w pisowni, zajęło im godzinę czasu. Na następnej lekcji dyktowali po kolei swe zdania kolegom, którzy pisali je na tablicy, nie prędzej jednak aż ustalili jak napiszą i w razie możności uzasadnili dlaczego piszą tak, a nie inaczej. W wypadku powyższego ćwiczenia, duże znaczenie kształcące i wyrabiające odpowiedzialność ortograficzną miał fakt przygotowywania dla kolegów bezbłędnego i trudnego tekstu, oraz konieczność powoływanie się w miarę potrzeby na przestudiowany tekst pisowni i jej zasady.

Również silnie przyczynia się do właściwej kontroli pisowni własnej przyzwyczajanie, że nie pisze się na domysł i daje do poprawy nauczycielowi, ale że nie wolno dopuścić do napisania błędnego ani na tablicy, ani w zeszycie.

Przytoczone próby oddziałały korzystnie i pobudzająco na uczniów inteligentniejszych a piszących słabo. Uczniowie inteligentni lubią rozwiązywać zagadnienia, a skoro pisownia stała się dla dla nich zagadnieniem, bitwa jest wygrana. Trudniej jest przyzwyczaić do takiej pracy uczniów biernych i leniwych, trzeba tu zastosować pewne represje, nie przyjmując raz i drugi zadania upstrzonego błędami, które muszą poprawić sami, nie oglądając się na pomoc nauczyciela. Młodzież musi wiedzieć, że w zakresie nauki pisowni w szczególności liczy się na ich samodzielność i pracę intensywną pod kierunkiem nauczyciela— a nie pozwoli im się biernie oczekiwać aż nauczyciel ich oświeci, podejmując pracę, której notabene w ciągu czterech lat sam wykonać nie potrafi. Doświadczenie uczy, że utarta droga zdobywania znajomości pisowni drogą najmniejszego oporu, nie doprowadza do prawdziwej umiejętności. Oczywiście, cały opisany powyżej tryb postępowania nie przyniesie pożądanych rezultatów, o ile nie będzie harmonizował z całokształtem pracy dydaktycznej w danym zespole uczniów w dziedzinie nauczania języka polskiego.

Jedynie takich uczniów nauczyć można odpowiedzialności za słowo pisane, których się czyni odpowiedzialnymi za słowo mówione, i za całokształt ich pracy nad sobą, prowadzonej pod kierunkiem nauczyciela.

Dr PAWEŁ GDULA

JĘZYK POLSKI W LICEUM.

Artykuł ten ma na celu podzielić się z czytelnikami pewnymi próbami zastosowanymi w liceum matematycznym i przyrodniczym, pragnie zainicjować dyskusję, bo nastręcza do tego dość sposobności, natomiast bynajmniej nie ma zamiaru podawania wskazówek, a tym bardziej gotowych rozwiązań programowych.

W szczególności chodzi w artykule o te strony pracy dydaktycznej, które w programach ministerialnych znalazły zaledwie wzmianki lub potraktowane zostały jako postulaty skierowane pod adresem nauczyciela. Tu należą sprawy takie jak t. zw. plany pracy; wybór lektury domowej uzupełniającej, głównie utworów współczesnej literatury; wreszcie metody pracy z tą lekturą związane. Nadto można by się pokusić jeszcze o wskazanie na pewne trudności i możliwości wykonania programu.

W „uwagach wstępnych” do programów licealnych (Metody i charakter pracy): czytamy, że

> „każdy nauczyciel winien, na podstawie wymagań zawartych w obowiązującym programie ramowym, opracować własny plan pracy. Taki plan ma stanowić zwartą, umotywowaną naukowo, dydaktycznie i wychowawczo całość, z wyraźnym określeniem linii przewodniej... Opracowany na początku roku plan będzie oczywiście wyrazem zamierzeń, w których, zależnie od przebiegu pracy i warunków, będą mogły następować w ciągu roku uzupełnienia, zmiany lub przesunięcia.”

Nie wdając się z góry w żadne uzasadnienia, przedstawiam schemat takiego planu, a dalej uwagi, jaką treścią można go wypełnić.

Plan pracy dydaktycznej w liceum ....
r. szk. 193...

Okresy	Rozkład materiału	Lektura domowa	Korelacja	Wypracowania piśmienne: domowe i szkolne	Metody pracy dydaktycznej	Realizacja (co i jak wykonano w ciągu okresu)	Uwagi

Rozkład materiału i wybór zagadnień jest tak ściśle związany z indywidualnością nauczyciela i ze wskazówkami programów, że wszelkie uwagi byłyby tu nie na miejscu. Można wysunąć tylko pewne zastrzeżenia co do niektórych zagadnień, ewentualnie wprowadzić uzupełnienia, ale o tym poniżej.

Trzecia część schematu obejmuje lekturę uzupełniającą współczesnej literatury. Z góry przewiduje się wiele zastrzeżeń, wskazanie braków, takie lub inne zarzuty pod adresem listy, którą tu podaję. Ogranicza się ten spis zresztą tylko do tych dzieł współczesnych lub prawie współczesnych, które w taki czy inny sposób ilustrują życie jakiejś epoki.

Do okresu średniowiecza — Z. Kossak: Krzyżowcy; Legnickie pole; Wielcy i mali. J. Iwaszkiewicz: Czerwone tarcze. Sienkiewicz: Krzyżacy. W Berent: Żywe kamienie.

Okres humanizmu. Autorowie tych czasów sami doskonale charakteryzują epokę, nie przewiduje się więc żadnych dzieł literatury współczesnej jako lektury uzupełniającej tym bardziej, że takich właściwie nasza literatura nia ma; są dzieła naukowe—zbyt specjalne lub starszych autorów (Kaczkowski, Kraszewski) mniej wartościowe. Wiek XVII ilustruje Sienkiewicz (Trylogia) i częściowo Z. Kossak (Złota wolność), wreszcie Żeromski (Duma o Hetmanie). Do wieku XVIII—Choynowwski: (Wigilia pana Wojewody). Wasylewski: Na dworze króla Stasia. W. Berent: Nurt. Reymont: Rok 1794. Nakoniec wiek XIX do r. 1830—W. Berent: Nurt. Żeromski: Popioły; Sułkowski; O żołnierzu tułaczu. Nadto powieści W. Gąsiorowskiego (dla amatorów) i L. Tołstoja: Wojna i pokój (dla dość dojrzałych umysłowo uczniów).

Korelacja, a więc związek języka polskiego z innymi pokrewnymi przedmiotami naukowymi, wzajemna współpraca — nasuwa wiele możliwości w liceum, jakkolwiek programy licealne prawie nic (w przeciwieństwie do programów gimnazjalnych) o tym nie mówią. Jednak i tu porozumiewanie z nauczycielami innych przedmiotów jest bardzo pożądane i korzystne dla toku i wyników nauczania.

Jeżeli — dla przykładu—weźmiemy z całorocznej pracy okres I. nauczyciel języka polskiego w liceum może wyzyskać to, czego dowiedzieli się uczniowie na lekcjach rysunków o gotyku i o renesansie, zwłaszcza jeżeli wyjaśnienia nauczyciela rysunków zostały poparte odpowiednią wycieczką celem zwiedzania zabytków architektury czy rzeźbiarstwa lub przynajmniej przeźroczami. (Rysunek jest obowiązkowy w liceum matematycznym i przyrodniczym). Na godzinach języka francuskiego czyta się wtedy Chanson de Roland, co może być też z dobrym skutkiem wyzyskane; podobnie problemy społeczne opracowywane na lekcjach historii mogą pomóc do pogłębienia niektórych zagadnień związanych z wiekiem XVI. W podobny sposób można wyzyskać np. audycje muzyczne, które obowiązują na wszystkich wydziałach licealnych.

Nie sądzę, by celowe było układanie tematów wypracowań piśmiennych z góry na dłuższy okres czasu. Można natomiast ułożyć sobie planowo, na jakie rodzaje prac piśmiennych zwróci się w danym okresie większą uwagę; a więc w tym miesiącu na sprawozdania z artykułów lub audycji radiowych; w innym na recenzje z książek lub przedstawień.

Ale nie to jest zadaniem niniejszego artykułu. Tu chodzi szczególnie o dokładniejsze rozważanie sprawy prac domowych uczniów, gdyż te będą się łączyły z odmiennymi założeniami i swoistymi metodami. Będą to w pewnym zakresie samodzielne prace uczniów oparte na lekturze domowej podanej młodzieży do wiadomości na początku roku szkolnego. Uczeń wybiera sobie okres i dzieła ilustrujące ten okres lub dzieła, które poruszają jakieś zagadnienie w ciągu kilku wieków; opracowuje przez 2, 3 i więcej miesięcy wybrane zagadnienie w formie referatu (czy rozprawki) według wskazówek udzielonych przez nauczyciela wszystkim w klasie i 1 do 2 takich prac piśmiennych przedstawia w różnych porach roku szkolnego jako swoje wypracowania domowe. (Niektóre z nich — zakwalifikowane przez nauczyciela — mogą być jako referaty wygłaszane w klasie i dyskutowane).

Np. uczeń wybierając średniowiecze i opierając się na podanej lekturze zgłasza temat swej pracy: „Ludzie średniowiecza, ich poglądy i dążenia" albo „Średniowieczne ideały rycerskie w Europie i w Polsce". W drugim wypadku — uczeń interesuje się kwestią obrony kraju na przestrzeni wieków i łatwo może zdobyć książki takie jak: Legnickie pole, Krzyżacy, Duma o Hetmanie, Trylogia Sienkiewicza, Rok 1794 Reymonta, Popioły; decyduje się więc na temat: „Problem obrony kraju w różnych okresach dziejów Polski". Wskazówki jak należy tego rodzaju pracę wykonać, muszą być dokładne, i oprócz ogólnych uwag udzielanych wszystkim w klasie, nieraz nauczyciel musi prowadzić indywidualne pogawędki z uczniami. Uwagi te muszą się łączyć z wyborem książek, głównie zaś obejmować powinny wskazówki, jak zbierać materiał do zagadnień, jak robić notatki, jak układać kartki z notatkami w pewne całości; wreszcie należy

położyć nacisk na ustalenie planu, według którego ma się z kolei przejść do opracowania całości.

Prace takie nie mogą przeciążać ucznia (3 do 5 książek z podanej lektury może każdy przeczytać dokładnie w ciągu całego roku.), a powinny mu dać zadowolenie z pracy stosunkowo samodzielnej. Praca bowiem idzie po linii jego zainteresowań, pozwala uczniowi wyjść poza podręczniki, opiera się o materiał nowy i wiąże go z lekturą dzieł współczesnych. Niemniej ważne będzie zastosowanie tego rodzaju metody w wypracowaniach domowych i z tych względów, że pozwoli na zorientowanie ucznia w metodach pracy, którymi będzie się posługiwał w wyższych zakładach naukowych niemal na wszystkich wydziałach i rodzajach studiów.

Niebłahą nakoniec rzeczą będzie, że metoda taka wdrażać może do większej systematyczności w pracy domowej, urabiać poczucie odpowiedzialności za swoją robotę i skłonność do kontrolowania siebie samego. By metoda ta stała się skuteczniejszą, by uzyskała pedagogiczne znaczenie, można zastosować przy tym zabieg w postaci t. zw. dzienniczków pracy.

Jest rzecza dobrze znaną, że nasi uczniowie na ogół nie są zaprawieni do planowej, systematycznej pracy. Mając wyznaczone jakieś zadanie, referat, powtórzenie pewnej całości, z reguły odkładają owe prace „na ostatni dzień". Stąd utyskiwania na przeciążenie, siedzenie po nocach itp. Projektowany „dzienniczek", wprowadzony na pewnym odcinku ,próbuje temu staremu złu częściowo zaradzić i powoli odzwyczajać od zakorzenionych nałogów.

Przypomnijmy sobie najważniejsze etapy wspomnianej pracy domowej ucznia. Uczeń, wywybierając sobie temat, ma czas oznaczony terminem najmniej trzymiesięcznym. W ciągu tego czasu musi wystarać się o książki, zebrać z nich materiał potrzebny do zagadnienia, uporządkować, zrobić dokładny plan pracy według zebranego materiału i wreszcie przystąpić do opracowywania tematu. Chodzi o to, by uczeń tych wszystkich czynności nie wykonywał „na gwałt", w ciągu kilku dni, lecz by całą pracę rozłożył sobie równomiernie na miesiące i tygodnie. W tym celu zaleca się uczniom prowadzenie wspomnianych dzienniczków pracy, przynajmniej na odcinku zgłoszonej pracy domowej. W małym zeszycie (notatniku) na to przeznaczonym uczeń notuje podane wyżej etapy swojej pracy z oznaczeniem terminów jej wykonania. Np. w ciągu 2 (4) tygodni ma zebrać materiały, w następnym tygodniu zrobić dokładny plan, dalej ma opracować 2 lub 3 sprawy wskazane w planie i tak aż do ukończenia pracy. W miarę postępów pracy uczeń notuje, że w projektowanym czasie ukończył tę lub ową część pracy. Jeżeli tego nie zrobił, motywuje, co spowodowało, że w oznaczonym terminie części zadania nie mógł wykonać (z powodu choroby, innych prac).

Nie potrzeba dodawać, że ta bagatelna na pozór rzecz może mieć większe znaczenie, dobre przynieść wyniki. Uczeń wdraża się sam do systematycznej pracy. Kontroluje swój czas i swoją pracę, nadto unika tego, że nawał roboty zwala się na niego w jednym jakimś nieszczęśliwym tygodniu. (Osobiście — owe dzienniczki pracy zaleciłem uczniom liceum, zaznaczając, że do ich prowadzenia nie zmuszam nikogo. Jeżeli jednak ktoś z nich wprowadzi je w swoje życie, niech się swymi osiągnięciami podzieli z kolegami w klasie, a przynajmniej z nauczycielem).

W związku z tym, co powyżej było powiedziane, wyłania się nowa sprawa. Przecież wiele czasu szkolnego pochłoną różne wyjaśnienia i wskazówki na temat wypracowań domowych; kilkanaście godzin w roku trzeba poświęcić na wygłaszanie i dyskutowanie referatów, które nie zawsze omawiają tylko i wyłącznie zagadnienia wskazane w programach. W praktyce szkolnej okaże się nadto potrzeba wprowadzenia nowych zagadnień i spraw nie objętych programami np. — 1) w czasie czytania Antygony — zwrócenie uwagi na teatr grecki ,na początki i rozwój dramatu; 2) zdanie sobie sprawy, czym jest barok w literaturze,— chociażby ze względu na współczesną twórczość literacką, 3) przede wszystkim zaś szersze omówienie zagadnień obrony państwa czyto w czasie czytania dzieł Reja i Kochanowskiego, czy literetury politycznej wieku XVIII.

Jak wobec tego wszystkiego uniknąć katastrofalnego wprost opóźnienia w wyznaczonym przez program na ten rok ogromnym meteriale? Sprawa istotnie ważna. Nie przesądzając rzeczy (artykuł ten powstał w połowie marca), przypuszczam ze swej strony, że do katastrofy nie dojdojdzie. Program (na szczęście!) nastręcza pewne możliwości i te możliwości dają się jakby rozszerzyć. Uznając niektóre okresy za mniej decydujące, pewnych autorów za takich, którzy wypowiedzieli się całkowicie w charakterystycznych drobnych utworach — można przy zastosowaniu metody wykładowej — wiek XVII omówić na 2-3 lekcjach, wiek XVIII np. na czterech lub pięciu. Za to zdobędzie się czas na pogłębienie humanizmu, początków romantyzmu, i na inne zagadnienia, o których była mowa.

JÓZEF CZARNECKI

INFORMACJE O DOŚWIADCZENIACH NABYTYCH W CZASIE REALIZACJI LICEALNEGO PROGRAMU PROPEDEUTYKI FILOZOFII.

W pierwszym półroczu 1937/8 r. szk. nauczałem filozofii w Państwowym Gimnazjum Żeńskim w Lublinie według tymczasowego programu licealnego. Miałem pewne doświadczenia z ubiegłych lat prowadzenia tego przedmiotu, stąd rozporządzam skalą porównawczą. W pierwszych tygodniach roku szkolnego 1937/8 nauczałem filozofii według starego programu, dlatego przy przejściu

na początku października do nowego kursu, zorganizowałem wstępną lekcję licealną w sposób następujący. Punkty tematyczne: przeżycie filozoficzne uczenic, ich cierpienia światopoglądowe. Czego spodziewa się młodzież od filozofii? czego pragnie dorastająca kobieta od psychologii i innych nauk filozoficznych? Po otrzymaniu odpowiedzi na te zagadnienia poruszam sprawy: czy wskazane jest wyodrębnienie poszczególnych przedmiotów filozoficznych, czy też raczej należy traktować filozofię jako jedną naukę? czy np. szczególnikowa analiza wrażeń na psychologii przynosi jakieś realne korzyści światopoglądowe? albo: czy „męczarnie" logiczne zostawiają głębsze ślady w urabianiu i dojrzewaniu intelektu uczenic do pracy naukowej i ścisłego myślenia? Dziewczęta zbiorowym wysiłkiem dochodzą do sformułowania postulatów własnych. Dadzą się one ująć w punkty: 1) pragniemy — wypowiedzieć się na różne tematy z filozofii życiowej, lektury prywatnej, z własnych doświadczeń, wyrazić to, na co brak sposobności i czasu przy innych lekcjach; 2) od nauczyciela filozofii oczekujemy wyjaśnień tych wszystkich trudności intelektualnych i światopoglądowych sprzeczności, które w nas nurtują; 3) nie chcemy widzieć w filozofii różnych przedmiotów nauczania, ale jeden kierunek współpracy z nami w akcji pogłębiania naszych przeżyć filozoficznych; 4) podoba nam się forma dyskusyjna, jednak w wielu wypadkach pragniemy słuchać dłuższego nawet wykładu na tematy mało znane lub wcale nieznane; w naszej klasie znajdą się zawsze jednostki żywiej interesujące się lekturą filozoficzną, bowiem wśród prywatnie czytanych książek natrafiamy na takie, które wymagają pogłębienia filozoficznego; niektóre ciekawe sprawy można rozwinąć w referatach.

W dalszym ciągu nauczania wyjaśniłem podstawy licealnego programu filozofii. Zaznaczyłem, że uwzględnia on potrzeby młodzieży — naszkicowane powyżej, jednak nie uznaje swobodnego „pływania" na dowolne tematy, bo widzi w takim postępowaniu objaw dyletantyzmu, który grozi dzisiejszym uczniom; sformułowałem dwa podstawowe „cele nauczania" licealnego filozofii: wprzęgnięcie uczniów w nurt zagadnień filozoficznych i wdrażanie ich do rzetelnego naukowego traktowania problemów samodzielnie wydzielonych. Ta korekta życzeń młodzieży wymaga wysiłków, bowiem filozofia — to nie „pływanie", ale sięganie w głąb. Tylko szczere i rzetelne zainteresowanie powiązane z trudem przyniesie korzyści światopoglądowe. Uczenice zgodziły się z innym stanowiskiem, że filozofia jest właściwie jedynym przedmiotem, który wiąże bezpośrednio szkołę średnią z jakimkolwiek działem wyższych studiów. Omawialiśmy poszczególne przykłady, uczenice stwierdzały użyteczność filozofii nie tylko na uniwersytecie, lecz również w życiu codziennym publicznym i prywatnym. Nie zgodziły się jednak ze słabym uwzględnieniem w licealnym programie problemu schorzeń i chorób psychicznych. Twierdzą, że ta sprawa jest w dzisiejszych czasach szczególnie aktualna i wymaga ogólnego przygotowania od ludzi wykształconych. Natomiast godzą się z zarzuceniem suchych rozważań detalicznych na temat wrażeń, złudzeń i uczuć (podr. Witwickiego). Taka specjalizacja jest dobra może na uniwersytecie, ale nie w szkole średniej, gdzie trzeba brać psychologię nie jako odrębny przedmiot, ale jako jeden ze sposobów wyjaśnienia zagadnienia. Układ zagadnieniowy licealnego programu jest wartościowszy, niż dawny— przedmiotowy. Np. „nauka o postępowaniu człowieka" jest splotem zagadnień psychologicznych etycznych, socjologicznych i nnych. Nie ma tu różniczkowania teoretycznego, natomiast jest konkretne zagadnienie, posługujące się różnymi naukami filozoficznymi, jak psychologia, logika, teoria poznawania, historia filozofii, etyka itd Pracę rozpocząłem od I działu, w którym sprawy poruszone już w nauczaniu pominąłem, względnie włączyłem w nowy układ zagadnieniowy. Stwierdziłem, że założenie praktycznej podstawy ogólnej dla dłuższego ciągu rozważań ma znaczenie duże. Takim konkretnym punktem wyjścia dla I cyklu jest przegląd źródeł, naszych poglądów, nastawień, przesądów, teorii itp. Znajdujemy się w swerze różnostronnych oddziaływań, w masie podniet czujemy się bezwładni, stąd potrzeba niezależności duchowej, krytycyzmu. Uczenice dostarczają konkretnych przykładów „życiowych" sugestii, przeprowadzają rewizje własnych poglądów. Skąd się to wzięło? Czy to jest ścisłe? A działanie otoczenia na nasz światopogląd? Propaganda przez filmy, teatry, odczyty, a w tym wszystkim brak jakiegoś kręgosłupa. Potrzebne jest zorganizowanie się na wewnątrz wysiłkiem woli, niezbędne jest spojrzenie krytyczne w rzeczywistość kalejdoskopową. Uczenice samodzielnie pracują nad zagadnieniem: jaki wpływ wywarły na mój światopogląd różne czynniki otoczenia—kino, teatr,, ludzie, wydarzenia itp.

Wybieramy jedno ze źródeł poznania: spostrzenia. I tu posłużymy się nietylko psychologią, jak w starym programie i zaczniemy pracę nie od „wrażeń", ale od konkretnego przeżycia spostrzeżeniowego. Psychologia: „postaci" i„głębi" wywarła wielki wpływ na układ zagadnieniowy licealnego programu. Jednak w naszych rozważaniach odegra też dużą rolę historia filozofii. Znalazły się uczenice, które opracowały solidnie z Ajdukiewicza „Głównych kierunków filozoficznych" wybrane problemy: Berkeley — Idealizm subiektywny, Kartezjusz — „Cogito ergo sum", Locke — Cechy pierwotne i wtórne. Około referatów ześrodkował się cykl kilkulekcyjny. Duże ożywienie powstaje przy analizie krytycznej danych filozofów; współczesne poglądy psychologiczne i filozoficzne wyzwalają się, jako czynniki użyteczne, a nie tylko teoretyczne. Lekturę indywidualną poprzedzam wyjaśnieniami, referat wchodzi organicznie w kilkulekcyjny cykl, a nie zjawia się jako rzecz obca.

Trudności w realizacji nowego programu są zależne od zespołu uczniowskiego. Jednostki

słabo zaawansowane z trudem wciągają się w nurt pracy. Inna trudność powstaje na tle egzekwowania materiału. Nie są uchwytne wyniki nauczania, są one raczej indywidualne. W innych przedmiotach da się osiągnąć pewne wspólne quantum, w filozofii już same cele nauczania zakładają rozległą skalę wyników. Zdolność filozofowania ścisłego nie jest powszechnym talentem. Zjawia się u jednostek. Ogół jest zawsze w trakcie dążenia do ujmowania zagadnień.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW.

Gerald A. Yoakam: *Ulepszanie zadawania szkolnego.* Biblioteka przekł. dzieł pedag., t. 31. Przeł. Ir. Wyrzykowska. Książnica — Atlas. Lwów — Warszawa, 1937. Str. 352.

Podręcznik G. A. Yoakam'a prof. i kierownika wydz. szkoln. powsz. na Uniwersytecie w Pittsburgu wprowadzi zapewne duże zmiany w naszej praktyce oraz wywoła rozległą dyskusję w publicystyce pedagogicznej. Zupełnie świadomie użyłem terminu „podręcznik", jakkolwiek autor traktuje swe dzieło, jako książkę pomocniczą dla nauczycieli i osób studiujących przedmioty pedagogiczne; mianowicie zarówno konstrukcja i technika „Ulepszania", jak i wszechstronne i równomierne ujęcie problemu, wyodrębniają rzecz z pośród naukowych publikacyj pedagogicznych, jako książkę do codziennego i powszechnego użytku pracowników szkolnych.

Poszczególne rozdziały mają budowę nawskroś podręcznikową. Wyodrębnię dostrzeżone elementy konstrukcyjne: zarys problematyki, rozwijanie poszczególnych zagadnień w oparciu o pracę szkolną i badania, wskazówki praktyczne i literatura problemu, streszczenie rozdziału — wnioski, pytania wzgl. zagadnienia „do rozważania" — ćwiczenia. Detaliczne kwestie ujął autor zwięźle i treściwie w formie oznajmienia lub pytania. Uderza drobiazgowe rozprowadzenie i przejrzysta nomenklatura zagadnień.

Szczególnie punktacja zwarta i wyczerpująca orientuje czytelnika w sprawach zasadniczych, które są ściśle zaznaczone. G. A. Yoakam zastosował technikę podręcznikową ze względu na trudność i złożoność problemu ulepszania zadawania.

Książkę trzeba przerabiać etapami w ścisłym kontakcie z odnośnymi zagadnieniami pracy szkolnej i literatury pedagogicznej, poza tym konieczne jest uwzględnianie dokonanych badań oraz przeprowadzanie nowych obserwacyj, wywiadów, testowań i tp. W przeciwnym razie zetkniemy się jedynie z teoretyczną stroną książki, nie zaś z jej wartościami praktycznymi, które są podstawowe. „Zagadnienia do rozważania wybiegają poza treść rozdziału, zmuszają do przeprowadzenia eksperymentów i ćwiczeń samodzielnych, nakłaniają do krytycznego ujmowania poglądów autora. Dlatego podręcznik G. A. Yoakam'a odda cenne usługi naszej pracy szkolnej. Nauczyciel studiujący „Ulepszanie" rozwinie inicjatywę amerykańskiego profesora i podda rewizji zarówno własny system praktycznego myślenia pedagogicznego, jak i całość zabiegów dydaktycznych, które stosuje w swej pracy.

Nie wszystkie postulaty praktyki szkolnej wyrażone dobitnie w książce, dadzą się zastosować na naszym terenie. Oto przyczyny niektóre: odmienność warunków materialnych polskiej szkoły; nieprzygotowanie nauczycieli do ścisłych badań, eksperymentów pedagogicznych, dociekań teoretycznych; brak tradycji nowoczesnych kierunków wychowawczo — dydaktycznych; niski stopień pedagogicznego uświadomienia mas rodzicielskich i tp.

Nie ma u nas eksperymentalnych ognisk, zdolnych wykrzesać nową organizację nauczania. Realizacja zasad „Ulepszanie" możliwa jest po zreformowaniu systemu szkolnictwa według wytycznych psychologiczno — pedagogicznych, bowiem naprawa programu jest tylko jedną z mniej ważnych akcyj zmierzających do wydźwignięcia szkoły na wyższy europejsko — amerykański poziom. W ramach lekcyjnego układu zajęć dadzą się urzeczywistnić jedynie prostsze formy zadawania racjonalnego; rozładowanie systemu lekcyjno—klasowego i przeobrażenie go w indywidualno—grupową organizację pracy—to podstawowe pierwiastki akcji tworzenia szkolnictwa nowoczesnego.

Zadawanie—w określeniu G. A. Yoakam'a—jest specjalnym etapem nauczania, nie zaś zdawkową czynnością „przeddzwonkową" odbywającą się „z dnia na dzień". Rodzaje „zadawania dawnego typu" są następujące; (38/9): „1. z. stronicami, 2. z. ustępów, 3. z. tematowe, 4. z. rozdziałów, 5. z. zagadnień, 6. z. ćwiczeń, 7. z. przeprowadzenia doświadczenia, 8. z. wypracowań". Klasyfikacja zadawania nowego typu wprowadza odmienne elementy: 1. zad. zagadnienia, 2. z. projektu, 3. z. jednostki materiału, 4. z. kontraktu, 5. arkusz pracy, 6. konspekt pracy całego okresu, 7. arkusz pomocniczy, 8. z. dowolne, 9. księga postępów.

W wielu przykładach ilustruje autor momenty tradycyjnego i postępowego zadawania. Trzy rozdziały (III—V) poświęca sformułowaniu i wyodrębnieniu zadawania nowoczesnego, opartego na prawach uczenia się w różnych okresach rozwojowych. Na tym odcinku nauczania dzieje się źle, nie rozumiemy bowiem dokładnie, ile szkód przynosi niedbałe i przypadkowe zadawanie: przede wszystkim wprowadza demoralizację w szeregi uczniowskie. Nauczyciel znający solidnie właściwości i technikę dobrego zadawania zreformuje swą pracę i podciągnie ją na wysoki poziom.

Końcowe rozdziały książki (XI—XV) poruszają praktyczne zagadnienia szczegółowe; oto tytuły: „Zadawanie lektury pomocniczej. Przygotowanie materiałów do zadawania nowego typu. Zadawanie w szkole powszechnej. Zadawanie i kierowanie uczeniem się w szkole średniej. Zadawanie i kierowanie pracą jako czynnik nauczania na uniwersytecie i w kolegium". Prof. G. A. Yoakam obejmuje zatem różne stopnie szkolnictwa; podręcznik okaże się niezbędny również w pracach kursowych i samokształceniowych; dostarcza cennych wskazówek technicznych w procesach uczenia się i organizowania samokształcenia. Upośledzenie lektury pomocniczej w naszej szkole jest zbyt wyraźne, by na ten problem nie zwrócić specjalnej uwagi. Podręcznikowe nauczanie t.zw. „metoda intensywna" nie rozbudza inicjatywy ucznia, zacieśnia go do minimum wiedzy; lektura ekstensywna zapewnia szybszy rozwój światopoglądu i twórczości dziecka. Zdawkowe przeczytanie książki pomocniczej jest szkodliwe; trzeba ją wprowadzić w tok normalnej pracy szkol-

nej, jeśli ma wywierać wpływy, które w niej istnieją potencjalnie. Przyznajmy otwarcie, że nie jesteśmy przygotowani do nauczania ekstensywnego po prostu dlatego, iż nie znamy wiele cennych dzieł pomocniczych. Szkoły nasze nie posiadają dostatecznego materiału ekstensywnego, a nauczyciel stosuje doraźnie i przypadkowo skromny zasób środków technicznych. Dobór sił fachowych nie zawsze jest szczęśliwy, a w ośrodkach wielkomiejskich wprost fatalny. W jednym z największych miast nieczynne jest koło pedagogiczne, bo brak nauczyciela o specjalnych kwalifikacjach. Jednostki o słabych zdolnościach, niewybitne, dostają się do wielkiego miasta. Rezultat ten, że raczej w mniejszych ośrodkach, dysponujących wartościowymi ludźmi, rozwija się inicjatywa pedagogiczna i powstaje cenny dorobek eksperymentalny. Jest to problem aktualny naszego szkolnictwa, kojarzy się z książką prof. G. A. Yoakam'a.

Rozdział o zadawaniu w szkole powszechnej (XIII) szczególnie nas zainteresuje. Odrębnie są opracowane: klasa pierwsza, druga i trzecia, średnie i najwyższe. Ulepszanie zadawania należy rozpocząć od najmłodszych oddziałów, aby wprowadzić dziecko w metody racjonalnego uczenia się, opartego na zasadach psychologicznych. Organizowanie zajęć cichych jest właściwie umiejętnym zadawaniem.

Dochodzimy do wniosku, że od mądrze postawionej sprawy zadawania zależy poziom konsumpcyjnego i twórczego ustosunkowania się społeczeństwa do wartości kulturalnych. Ostatni rozdział (XVI) poświęcił autor zagadnieniu oceny zadawania.

Ważna to kwestia zarówno dla nauczyciela, jak i osoby, przeprowadzającej wizytację. Prof G. A. Yoakam skonstruował na podstawie licznych doświadczeń zbiorowych specjalne wykazy kontrolne do oceniania zadawania. Są to obiektywne wskaźniki, nie zaś opinie wizytacyjne.

Dążeniem autora jest racjonalne traktowanie pracy nauczyciela; wartościowanie zadawania i innych elementów nauczania opiera amerykański profesor na sprawdzianach fachowych, znanych zarówno nauczycielstwu, jak i jednostkom wizytującym. Bibliografia „The Improvement of the Assignment" jest ogromna, przeważnie amerykańska i angielska. Spośród dzieł źródłowych wymienię polskie tłumaczenia: Buckingham—Prace badawcze na terenie szkoły; Hall—Quest—Uczenie się pod kierunkiem w szkole średniej; Parkhurst—Wykształcenie według planu daltońskiego; Stevenson— Metoda projektów w nauczaniu. W „Zasadach nauczanie" Nawroczyńskiego i w książce Oraczewskiego „Jak się uczyć" występują szczegółowe zagadnienia zadawania.

Na marginesie recenzji dopiszę aktualny postulat: naszym publikacjom pedagogicznym potrzeba jest w wielu wypadkach podręcznikowa konstrukcja „Ulepszania".

Nowokreowane licea pedagogiczne potraktują zapewne książkę G. A. Yoakama jako dzieło zasadnicze w lekturze obowiązującej. Adepci sztuki nauczania osiągną ze studium amerykańskiego profesora korzyści praktyczne i teoretyczne.

Józef Czarnecki.

SPRAWOZDANIA Z OGNISK METODYCZNYCH

OGNISKO METODYCZNE HISTORII.

Czwarta z kolei w bieżącym roku szkolnym konferencja rejonowa Ogniska odbyła się w Lublinie dnia 9 kwietnia 1938 r. Tematem jej było: a) dotychczasowa realizacja programu historii w liceum, b) egzamin wstępny do liceum.

W zakresie sprawy pod a) przeprowadzono lekcję w I klasie liceum humanistycznego oraz wygłoszono dwa referaty. Jeden z nich, „z naszych doświadczeń", oparty był na materiale dostarczonym drogą ankiety przez nauczycieli członków Grupy Lub. Ogniska. Drugi referat traktował o organizacji pracy ucznia w liceum w zakresie historii.

Główniejsze uwagi i wnioski wynikające z lekcji pierwszego referatu i dyskusji były następujące:

1) stosunek czasu do przepracowanych zagadnień jest względnie dobry. Z końcem marca większość odpowiadających na ankietę miało przepracowanych po 11 zagadnień.

2) dobór zagadnień cechowała różnorodność. Obok zagadnień politycznych uwzględniono gosp., społ., ustrojowe i kulturalne. Fakt doboru zagadnień o różnorodnym charakterze co do treści należy uznać za zjawisko dodatnie.

3) duże trudności w pracy nastręcza brak odpowiednich a niezbędnych pomocy naukowych. W niektórych szkołach odczuwa się dotkliwie brak literatury monograficznej oraz podręcznikowej. Takie pozycje bibliograficzne jak Kutrzeby St. Historię ustroju Polski, Rutkowskiego J. Zarys dziejów gospod. Polski przedrozb., Kukiela. Zarys historii wojskowości o Polsce, powinno w odpowiedniej ilości znaleść się w szkołach.

4) W związku z powyżej wspomnianymi trudnościami pozostają formy pracy. Tam, gdzie dotychczas wykład zdobył sobie przewagę, należy dążyć do ograniczenia tej formy pracy do właściwych potrzeb, a dawać pierwszeństwo samodzielnej pracy ucznia.

5) Bogaty materiał nauczania powoduje brak czasu na jego utrwalenie i kontrolę wiadomości zdobywanych przez uczniów.

6) Praca w liceum wymaga wiele czasu i wysiłku ze strony nauczyciela, pragnącego należycie spełnić swój obowiązek. Powoduje to przeciążenie, a w dalszych konsekwencjach może odbić się na wynikach pracy.

Następny referent podkreślił ważność przedstawionego przez siebie zagadnienia przy realizacji programu historii i omówił momenty, które nauczyciel powinien mieć na uwadze przy organizacji pracy ucznia. Są nimi: a) możliwości i poziom umysłowy klas, b) możliwości szkoły, c) dobór zagadnień do realizacji i czas ich przepracowania. Pracę ucznia należy organizować nie w zakresie jedynie własnego przedmiotu, ale w porozumieniu z innymi nauczycielami i z uwzględnieniem całości obowiązków szkolnych klasy (zajęcia pozalekcyjne, dnie społeczne itp.)

Przy zadawaniu pracy do wykonania w domu nie zapominać o warunkach domowych ucznia, możności korzystania przez niego z bibliotek publicznych czy z pracowni historycznej.

W całości pracy młodzieży ważną rolę odegrać mogą notatki historyczne. Mogą one uprościć i ułatwić uczniowi wykonanie nałożonego nań zadania. Muszą jednak być prowadzone celowo i racjonalnie.

Pracownia historyczna, najsłabiej zaopatrzona, daje wielu z pośród młodzieży większe możliwości wykonania pracy aniżeli dom. Dlatego w szkołach, w których to jest możliwe, należy udostępnić młodzieży korzystanie w godzinach pozalekcyjnych ze szkolnych zbiorów historycznych. Sprawa ta należycie zorganizowana nie bardzo obciąży nauczyciela a przyniesie duże korzyści młodzieży.

W miejscowościach, gdzie znajduje się kilka liceów, można wspólnymi siłami kompletować literaturę do określonych zagadnień. Taka biblioteka zagadnień, wędrując z liceum do liceum, zatrzymywana przez nauczyciela tylko na czas przepracowywania poszczególnego zagadnienia, usunie choć w części trudności nasze związane z ubóstwem bibliotek historycznych. Wymagać to będzie stałego porozumiewania się nauczycieli historii co do czasu przepracowywania zagadnień. Równoczesna realizacja tych samych tematów w dwóch czy więcej liceach uniemożliwi urzeczywistnienie powyższej myśli. Trzeba więc zdecydować się na nowy wysiłek, który jednakże się opłaci.

Sprawie wstępnego egzaminu z historii do liceum poświęcona była częściowo już Konferencja Grupy Podlaskiej. Temat ten opracował p. dyr. Damrosz St. Referat jego był podstawą dyskusji konferencji lubelskiej. Według ogólnej opinii egzamin powinien stwierdzić: a) przygotowanie naukowe kandydata, b) jego rozwój umysłowy, c) dojrzałość obywatelską. Wszystko to oczywiście w granicach przewidzianych programem wyników nauczaian. W czasie egzaminu należy: 1) nie szukać specjalnych trudności, lecz w pytaniu przewidywać zespół faktów nielicznych i prostych. 2) uwzględnić różne dziedziny histrorii, 3) uwzględnić własne zainteresowania kandydata. 4) Przejawić cierpliwość i tolerancję w stosunku do kandydata. 5) Uszanować odpowiedź odmienną niż przewidywana przez egzaminatora, o ile nie jest faktycznie błędna, lub logicznie sprzeczna z pytaniem. 6) W czasie odpowiedzi materiał aktualizować. 7) Pilnie wyławiać pierwiastki wychowawcze, ideowe i obywatelskie, z których egzaminujący wydedukuje ocenę o dojrzałości obywatelskiej kandydata, oraz o jego t. zw. poglądzie na świat.

Nadto w zakresie I powinno się mieścić: 1) streszczenie wzgl. omówienie przeczytanej w gimnazjum przez zdającego lektury historycznej wzgl. jednego z wyjątków źródłowych wziętych z gimnazjum. 2) Interpretację mapy, planu, obrazu czy wykresu.

Materiał z historii lokalnej czy regionalnej można uwzględnić w zależności od sytuacji.

Egzamin winien obowiązywać wszystkich kandydatów do danego typu liceum.

W części naukowej dr. Wł. Adamczyk wygłosił referat pt. Główne kierunki badań historii społ.-gospodarczej.

J. D.

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCYJ REJONOWYCH OGNISKA JĘZYKA NIEMIECKIEGO.

Odbyte z końcem kwietnia konferencje w Chełmie i Siedlcach poświęcone były zagadnieniu „Wyniki nauczania w klasie IV-tej" i oparły się na czterech lekcjach przykładowych pp. Budaszówny, Cieśli, dr. Kalisza i Stępniewskiego oraz na trzech referatach pp. Wołkówny, Kuryłły i Zabłockiego na temat realizacji programu gimnazjalnego i rozważań porównawczych co do wyników VI-ej klasy dawnego ustroju i IV-tej nowego.

Biorąc za podstawę dyskusyj wyniki nauczania dla kl. IV-tej w brzmieniu programowym koledzy na obu konferencjach stwierdzili.

1. Wyłączając z pod dyskusji zagadnienie ekspresywnego czytania 60%—90% uczniów przeczyta płynnie tekst z zakresu materiału przeznaczonego na klasę IV-tą.

2. 60%—70% uczniów potrafi swobodnie się wypowiedzieć w związku z przeczytanym tekstem, natomiast jedynie 30%—50% na temat zdarzeń i zjawisk życia potocznego.

3. Uczniowie osiągają conajwyżej ok. 1000 wyrazów słownictwa czynnego (w miejsce wymaganej ilości ok. 1800), natomiast posiadają ok. 2000 wyrazów słownictwa biernego (zgodnie z programem).

4. 50%—80% uczniów zna zasady gramatyki opisowej, ok. 30% zaś jedynie potrafi je stosować.

5. 80%—90% uczniów umie się posługiwać słownikiem dwujęzycznym, 20%—25% jednojęzycznym.

6. Pisemnie potrafi opowiedzieć tekst dwukrotnie przeczytany 80%—90% uczniów, wypowiedzieć się na wolny temat 50%—70%, taki sam procent potrafi napisać list o treści praktycznej w zakresie poznanego słownictwa.

Przyczyny tych niepełnych wyników należy szukać— wedle zdania kolegów — w następujących faktach życia szkolnego: a) liczebność klas, b) trudne podręczniki, zwłaszcza dla kl. IV-tej, c) rozbudowanie słownictwa w podręcznikach daleko poza normy programowe, d) liczba godzin przeznaczona dla języka obcego jest w szkole nieproporcjonalna do materiału wtłoczonego w programy i podręczniki w ramach 4-ro letniej nauki.

Ponadto konferencje zajmowały się egzaminem wstępnym do liceum, wysuwając życzenie wprowadzenia egzaminu z języka obcego do wszystkich typów liceum ogólnokształcącego (uniknie się w ten sposób bagatelizowania języka obcego w liceach przyrodniczych dla których jest bardzo ważnym przedmiotem nauczania), usunięcie dowolności egzaminu z języka obcego lub łacińskiego dla liceum humanistycznego, i ustaliły materiał rzeczowy i gramatyczny egzaminu.

W Chełmie wygłosiła p. Seifertówna sprawozdanie z książki „Bausteine zum III. Reich", w Siedlcach wygłosił kierownik ogniska dwa referaty pt. „Zagadnienie obrony kraju w programach i podręcznikach gimnazjum i liceum oraz „Germanisches Geisteserbe im Spiegel der deutschen Zeitschriften der Gegenwart."

J. K.

KONFERENCJA REJONOWA SEKCJI ŻEŃSKIEJ OGNISKA METODYCZNEGO ZAJĘĆ PRAKTYCZNYCH W LUBLINIE.

Obecnych osób 25 ze współudziałem instruktorki M-wa W. R. i O. P. p. Marii Vogelsang.

Pierwszy dzień poświęcono zagadnieniom z zakresu nauki szycia w programie gimnazjalnym, w drugim dniu uczestnicy przerobili praktycznie roboty ozdobne ze skóry.

Zagadnienia z zakresu szycia obejmowały:

1) Lekcję pokazową w kl. 2-ej na temat: szycie dowolnego przedmiotu w/g modeli z czasopism. Lekcja prowadzona przez P. Słabczyńską i dyskusja z nią związana, wykazała, że podstawową formę bluzki młodzież może z łatwością dowolnie przerobić i dostosowywać do obranych modeli sukienek, bluzek, płaszczyków itp.

2) Referaty, omawiające realizację programu, dały obraz codziennej pracy w szkole i wyjaśniły sposoby właściwego podejścia nauczycieli do danych zagadnień.

Zaznajomienie się z techniką zdobienia skóry da nauczycielstwu jeszcze jedną możliwość posługiwania się nowym materiałem, co w przedmiocie, tak żywotnym jak zajęcia praktyczne, jest bardzo pożądane.

E. Ł.

KSIĄŻKI I WYDAWNICTWA NADESŁANE DO REDAKCJI I ADMINISTRACJI DZIENNIKA URZĘDOWEGO.

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO KSIĄŻEK SZKOLNYCH:

Fiuczek M.: Maszyny elektryczne. Cz. II Silniki asynchroniczne.

Biblioteka Wiedzy Zawodowej 2. Lwów 1937 str. 99+3 nlb. . . . . Cena zł. 1.35

Piotr Emil Ehrlich: Domy towarowe. Przedsiębiorstwa wielosklepowe. Domy wysyłkowe. Z cyklu „Ludzie i Praca" T. IV. Lwów 1938. str. 143+ 1 nlb., 21 ilustracji. . . . . Cena zł. 2.20

Antoni Tatoń i Kazimierz Jabłoński: Sprzedarz sklepowa. Książka dla sprzedawcy. Lwów 1938. Str. 238, 37 fotografij, 29 rysunków, 14 wzorów listów sprzedażowych. . . . . Cena zł. 2.70

Stefan Górniak i Leopold Paszek: Księgowość w handlu detalicznym. Lwów 1938 r. Str. 182+ 2 nlb. tablic 9. . . . . Cena zł. 2.80

Piotr Emil Ehrlich: Gdzie zakładać sklepy? Ludzie i Praca t. II. Lwów 1938 r. Str. 99, 31 tablic . . . . Cena zł. 1.80

Kazimierz Karpiński: Stenografia polska według systemu Gabelsberga-Polińskiego. Lwów 1938 r. Str. 146+2 nlb . . . . Cena zł. 3.80

Ludwik Tyrowicz: Liternictwo w reklamie. Lwów 1938 r. str. 112 . . . . Cena zł. 2.50

Feliks Burdecki: Walka o atom. Biblioteka Fizyczna. Tom 4 str. 110+ 2 nlb. . . . . Cena zł. 1.80

Kazimierz Hartleb: Kultura Polski od zarania dziejów po dni ostatnie. Wypisy źródłowe opatrzone rycinami. Str. 349+ 6 nlb. . . . . Cena zł. 8.--

Prawo szkół prywatnych. Opracowali: *Dr Zygmunt Kwiatkowski*. Naczelnik Wydziału Prawnego Min. W. R. i O. P. i *Ludwik Eckert*, Ministerialny Wizytator Szkół. Zbiór przepisów w zakresie administracji szkolnictwa. Tom. III. Lwów 1937 r. Str. 375+ 1 nlb. . . . . Cena zł. 5.--

S. Barbara Żulińska C. R.: Dla Ciebie Polsko. Obrazki z życia Tadeusza Żulińskiego (Romana Barskiego). Str. 82+ 1 nlb. 7 ilustracji. . . . Cena zł. 1.30

Zuzanna Rabska: Młodość w niewoli. Kartki z pamiętnika tajnej pensji str. 134+ 1 nlb., 10 ilustracji. . . . . Cena zł. 2.80

Pieśni historyczne w opracowaniu fortepianowym *Korneliusza Brzozowskiego*. Lwów 1938 r. str. 33+ 1 nlb. . . . . Cena zł. 0.80

Ewa Szelburg - Zarembina: Najmilsi. Wydanie drugie. Ilustracje oraz okładka trójbarwna Wandy Zawidzkiej. Lwów 1938 r. Str. 118+ 1 nlb. . . Cena zł. 3.--

Julia Duszyńska: Szarusia. Ilustracje oraz okładka dwubarwna Włodzimierza Bartoszewicza. Lwów 1938 r. Str. 54+ 1 nlb. . . . . Cena zł. 2.--

Artur Górski: Kuczemu Polska szła. Wydanie czwarte. Lwów 1938 r. Str. 280. . . . . . Cena zł. 6.--

Stefan Papèe: Ignacy Mościcki. Lwów 1938 r. Str. 54+ 2 nlb. . . . . Cena zł. 0.50

Wacław Sieroszewski: Józef Piłsudski. Wydanie drugie. Lwów 1938 r. Str. 51. Z portretem J. Piłsudskiego. . . . . Cena zł. 0.50

Kazimierz Czachowski: Wacław Sieroszewski. Życie i twórczość. Lwów 1938 r. Str. 152+ 2 nlb. Z portretem W. Sieroszewskiego. . . . . Cena zł. 2.50

Min. W. R. i O. P.: Spis podręczników szkolnych dozwolonych do użytku w szkole powszechnej. Lwów 1938 r. str. 60

Min. W. R. i O. P.: Spis podręczników szkolnych w Gimnazjum Ogólnokształcącym. Lwów 1938 r. str. 28.

Dr. Białas: Ustrój i organizacja szkolnictwa. Lwów 1937 r. str. 491.

KSIĄŻNICA ATLAS:

Dr. P. Łoziński: Zoologia i Botanika. Lwów 1937 r. Str. 159.

L. Rydel: Betlejem polskie Lwów 1938 r. Str. 94.

M. Lulofs: Guma... Guma... Lwów 1938 r. str. 438

F. Czekowski: Zarys ogólnej rachunkowości państwowej Lwów 1938 r. str. 223.

B. Suchodolski: Liceum ogólnokształcące. Lwów b.r. Str. 56.

Roman Wojtusiak: W sercu Kaukazu. Lwów b.r. Str. 249.

Józef Mikulski: Z zagadnień ekologii zwierząt. Lwów b. r. Str. 58.

Bolesława Starmachowa: grzyby pasożytne. Lwów 1938 r. Str. 45.

Witold Kochler: Owady. Lwów b.r. str. 71.

A. Zischka: Nauka łamie monopole. Lwów 1938 r. str. 328.

Dr. Jan Sztandynger: Marionetki. Lwów — Warszawa 1938 r. str. 106.

Kazimiera Jeżewska: Podanie o Piaście. Lwów. 1938 r. str. 86.

A. Bedyński: Liceum Zawodowe. (Współprace Domu I Szkoły Z. 17) Lwów—Warszawa 1938 r. str. 44. . . . . Cena zł. 1.20

Przyroda i technika czasopismo poświęcone popularyzacji nauk przyrodniczych i technicznych. Redakcja Dr. Anna D'Abancourt-Koczwarowa. Nr 4. r. XVII zawiera: *Z. Gąsiorowskiej*: wrażenia z Yellow Stan Parku w Stanach Zjednoczonych, *Z. Urbańskiego*: o mięczakach z Wielkopolski z bardzo ładnymi ilustracjami, *J. Kameckiego*: o pasywacji metali i bardzo aktualny artykuł *inż. Kollisa* o regulacji rzek.

BIBLIOTEKA POLSKA:

J. Conrad: Anny Foster (lektura szkolna) W-wa 1938 rok str. 43.

J. Conrad: Pojedynek. Warszawa 1937 r. str. 81

J. Conrad: Gappar Ruiz. Warszawa 1937 r. str. 55.

F. A. Ossendowski: W krainie niedźwiedzi. Wyd. II. (lektura szkolna) Warszawa 1938 r. str. 71.

Deontyna: Panienka z okienka. Warszawa 1935 r. str. 254.

W. Przyborowski: Namioty Wezyra. Warszawa b. r. 169 + 1 nlb.

W. Przyborowski: Olszynka Grochowska. Powieść osnuta na tle 1831 r. Wyd. nowe z przedmową prof. Henryka Mościckiego. Ilustracje Sopoćki. Warszawa 1938 r. str. 177.

W. Sieroszewski: Marszałek Józef Piłsudski. Życiorys. Wydanie trzecie, przejrzane: i poprawione przez autora. Warszawa 1938 r. str. 48.

WYDAWNICTWO ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH:

J. Kleiner, A Bruckner, Balicki, St. Majkowski, St. Szerszeń: Literatura Polska. Tom I. 3 części. Lwów 1938 r. str. 367, 366, 183.

Antoni Lisowski: Klucz do oznaczania roślin. Lwów 1938 rok. str. 212.

WYKAZ KSIĄŻEK NOWONABYTYCH DO CENTR. BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ K. O. S. W LUBLINIE.

Dokończenie.

Oświata pozaszkolna.

Instrukcja dotycząca opracowania centralnego katalogu polskich czasopism. 1936. 9510

Janiczek J. Biblioteki samorządowe gmin wiejskich 1937. 9560

Od apelu do czynu zbiorowego. 1937. 9629

Paszenda J. Choć chwilę dla ducha. b r. 9360

Pisarze o książce. 1937. 9584

Przewodnik literacko - naukowy. 1937. 9493

Romański B. Organizacja pracy zespołów uczniowskich. 1936. 9465

Solarz I. Wiejski uniwersytet orkanowy. b. r. . 9564

Wachowski M. Problemy oświatowe robotnika wielkopolskiego. 1937. 9477

Witkiewicz - Koszczyc J. Dom biblioteki gminnej. 1937. 9561

Zagadnienie ustawy bibliotecznej w Polsce. 1937. 9559

Zivny L. W sprawie racjonalnej organizacji bibliotek publ. 1937. 9563

Matematyka.

Czechowski J. Tablice poglądowe do lekcyj geometrii . . kl. II. 1935. 9504

Szurek F. Podstawy nauczania arytmetyki i geometrii w szk. powsz. 1937. 9552

Stattlerówna H. Z doświadczeń metodyki rachunków. 1936. 9380

Wilkosz W. Liczę i myślę. 1938. 9648

Gimnastyka.

Baden - Powel. Moje przygody i przeżycia. 1937. 9470

Biernakiewicz T. Nowe formy ćwiczeń gimnastycznych. 1937. 9367

Dyktorowa Z. Jak się bawimy? 1933. 9700

Gimnastyka. Opr. *S. Chrupczałowska - Zytkiewiczowa.* 1935. 9515

Kwiatkowski T. Obrzędy harcerskie. 1937. . . . 9498

Moimir H. A. Ćwiczenia i zabawy skautowe. 1918. 9282

Zasady skautowego ruchu żeńskiego. 1937. . . . 9499

KOMUNIKATY

„MŁODY SPÓŁDZIELCA" — PRZEWODNIK DLA SPÓŁDZIELNI UCZNIOWSKICH

W dniu 29.VII.1937 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządzeniem Nr. II.Pr. 15236/36 zatwierdziło do użytku wyższych klas szkoły powszechnej i niższych gimnazjum czasopismo „Młody Spółdzielca"—przewodnik dla spółdzielni uczniowskich.

„Młody Spółdzielca" wydawany od r. 1936, pragnie pokierować pracą spółdzielni uczniowskich, zgodnie z zasadami spółdzielczości i zaleceniami władz szkolnych.

„Młody Spółdzielca" prowadzi przede wszystkim szeroko rozwinięty dział praktyki. Strona praktyczna bowiem sprawia jeszcze kłopoty zarówno dzieciom, pracującym w zarządach, jak i nauczycielom, opiekunom spółdzielni uczniowskich.

Zamieszczane instrukcje obejmują rachunkowość, pracę wewnętrzną, działalność społeczno-wychowawczą, różne działy, jak introligatornię i fryzjernie. Obok instrukcji „Młody Spółdzielca" zamieszcza liczne opisy i przykłady działalności spółdzielni uczniowskich nadsyłane przez dzieci, oddziaływując przykładem z samego życia na spółdzielnie. W każdym numerze czasopisma, równolegle do prac spółdzielczych młodzieży, przedstawiane są podobne przejawy działalności spółdzielczej wśród dorosłego pokolenia.

Dział ogólny, uwzględniający, artykuły, opowiadania, nowele i wiersze zasilają swymi pracami wybitni pisarze dla młodzieży, jak Maria Dąbrowska, Janusz Korczak, Gustaw Morcinek, Edward Szymański, Władysława Kiślańska, dr. Władysława Hoszowska i inni.

„Młodego Spółdzielcę" powinna pronumerować każda spółdzielnia uczniowska. Okazowe egzemplarze wysyła się bezpłatnie. Adres redakcji: Warszawa 12, Grażyny 13.

POLSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE W POZNANIU

Podczas sezonu rok rocznie zachodzą wypadki, że nieraz z odległych stron przybywają do Poznania wycieczki szkolne bez poprzedniego uwiadomienia i zapewnienia sobie miejsc noclegowych, punktów wyżywienia itp. Pociąga to za sobą w następstwie niemetodyczne i pobieżne zwiedzanie i duże trudności dla kierownictwa wycieczki.

Obsługując takowe od szeregu lat, prosimy usilnie w interesie przyjezdnych o poprzednie porozumienie się z nami, podając termin przyjazdu i odjazdu, czas pobytu, ilość, wiek i płeć uczestników oraz potrzeby wycieczki.

Listy ze znaczkiem na odpowiedz pod adr: Pol. Towarzystwo Krajoznwcze, Poznań, ul. Śniadeckich 60.

KURS WIEDZY O GDAŃSKU W LECIE ROKU BIEŻĄCEGO W GDYNI

Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Gdyni i Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku urządzają w Gdyni w czasie od 26 czerwca do dnia 8 lipca b.r. kurs wiedzy o Gdańsku pod kierownictwem Rektora Kolegium Prof. Dra Tadeusza Hilarowicza, obejmujący całokształt wiadomości, dotyczących Gdańska. Program kursu obejmuje następujące przedmioty: Teren W. M. Gdańska. Rozmieszczenie nazwisk polskich na terenie W. M. Gdańska. Pomorze Gdańskie do roku 1308. Dzieje Gdańska w XIV i XV wieku. Gdańsk w wieku XVI. Gdańsk w wieku XVIII (do rozbiorów). Gdańsk podczas rozbiorów i kongresu wiedeńskiego. Gdańsk w XIX wieku. Polskość w dawnym Gdańsku. Dzieje floty polskiej w XVI i XVII wieku. Wojsko polskie nad Bałtykiem w epoce Napoleońskiej. Prawne położenie Gdańska w dawnej Polsce. Handel Gdańska w historycznym rozwoju. Utworzenie W. M. Gdańska. Przemysł artystyczny, sztuka i zabytki w Gdańsku (z wycieczką). Gdańsk w literaturze polskiej. Życie kulturalne ludności polskiej w W.M. Gdańsku. Życie gospodarcze W. M. Gdańska. Szkolnictwo polskie na terenie W. M. Gdańska. Organizacja społeczeństwa polskiego na terenie W. M. Gdańska. Prawna sytuacja W. M. Gdańska. Port Gdański. Wyniki współpracy portów Gdańskiego i Gdyńskiego.

Kurs przeznaczony jest dla młodzieży szkół wyższych, urzędników państwowych i samorządowych, nauczycielstwa i działaczy społecznych. Kierownictwo kursu zapewni uczestnikom kursu na ich życzenie mieszkanie z utrzymaniem w Gdyni w cenie około 4 zł dziennie. Opłata za cały kurs wynosi zł 10., dla młodzieży szkół wyższych zł. 5. Zgłoszenia uczestników kursu należy nadsyłać na ręce sekretarki kursu p. Haliny Szymańskiej, Warszawa, 12 ul. Fałata 2 m. 32, przy czym w zgłoszeniu, oprócz dokładnych danych osobistych, należy podać czy zgłaszający się życzy sobie zarezerwowania dla niego w Gdyni pomieszczenia wraz z utrzymaniem, względnie samego pomieszczenia.

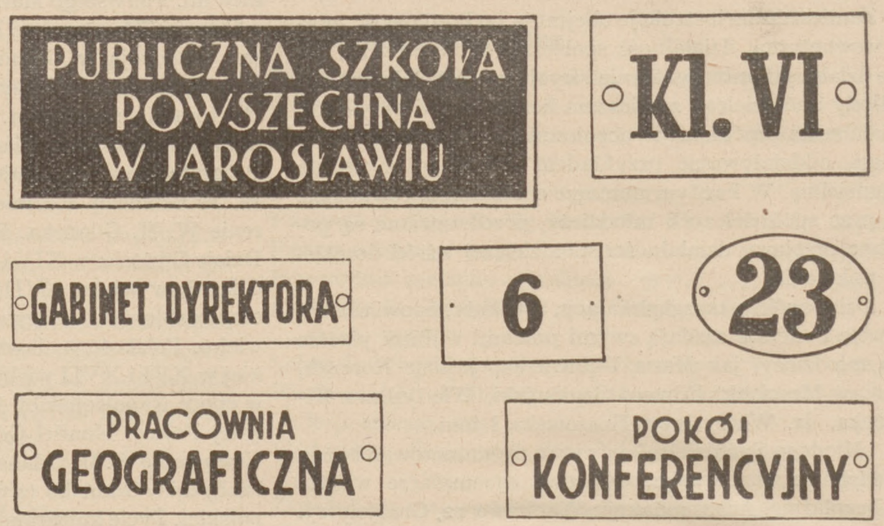
Administracja Dziennika Urzędowego Kuratorium O. S. L. zawiadamia, że następny 11(105) numer dziennika ukaże się w dniu 1 września 1938 r.

Prenumeratę należy wpłacać przekazem rozrachunkowym (Nr rozrachunku 4) lub też za pośrednictwem P. K. O. (Konto Nr 30.617).

Prenumerata płatna jest z góry. Ponieważ w razie powstania zaległości za prenumeratę Administracja wstrzyma wysyłkę dziennika, przeto P.T. Prenumeratorzy proszeni są o wyrównanie zaległości do dnia 15 czerwca r. b.

O zmianach w wysyłce (zmiana adresu, ilości zaprenumerowanych egzemplarzy itp.) należy zawiadamiać Administrację do dnia 15 każdego miesiąca.

OGŁOSZENIA



W publicznej szkole powszechnej Nr 6 w Siedlcach skradziono pięczęć urzędową z Godłem Państwa i napisem w otoku „7 kl. publ. szkoła powszechna Nr 6 im. Prezydenta Mościckiego w Siedlcach".

Prenumerata	Roczna	zł 5.—	Ceny ogłoszeń	Cała strona	zł 120.—
	Półroczna	zł 2.50		Pół strony	zł 70.—
	Numer pojedyńczy 50 groszy.			Ćwierć strony	zł 35.—

Rękopisów Administracja nie zwraca. Konto P. K. O. 30.617.

Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Lubelskie Zakłady Graficzne właśc. Adam Szczuka—Lublin, Zamojska 12.